LIST HITLERA DO CHAMBERLAINA

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 25 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 264

DEMARCHE SOWIETÓW I OSTRA ODPOWIEDŹ POLSKI

Warszawa, 23. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko-czeskosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czeskosłowackiego. Mimo tych wiadomości, rząd polski nie zaprzeczył im. Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie.

W wypadku gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśliby wojska polskie zajęły terytorium republiki czeskosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 r. rząd Z.S.R.R. byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na to demarche charge d'affaires Polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) Że zarządzenia, związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłomaczyć.

2) Że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Ponadto charge d'affaires R. P. otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarche, ponieważ na granicy polsko-sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Dla wyjaśnienia Polska Agencja Telegraficzna dodaje, że artykuł 2-gi polsko-sowieckiego układu o nieagresji uwalnia strony od zaciągniętych w pakcie zobowiązań w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprowokowanej agresji przeciwko państwu trzeciemu. Paragraf ten był zamieszczony w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji sowieckiej.

Jak z konstrukcji i ducha powyższego układu wynika, demarche sowiecka nosi charakter wybitnie formalny, a merytorycznie jest zbędna.

Praga nie panuje nad sytuacją

Cieszyn, 23. 9. (PAT.) Poprzez kordon graniczny, dzielący Śląsk cieszyński, przedostają się w dalszym ciągu niepokojące wiadomości, świadczące o wzrastającym po stronie czeskiej naprężeniu, którego nie mogą powstrzymać drakońskie zarządzenia władz czeskich.

Granica polsko - czeska po stronie czeskiej została właściwie już całkowicie zamknięta. Nie przepuszczane są przez nią nawet dzieci polskie, uczęszczające do szkół po stronie polskiej.

Pomimo wzmocnionej kontroli granicznej, fala uciekinierów wzrasta bezustannie. Przeważają wśród nich młodzi ludzie w wieku poborowym, uchylający się od służby w wojscu czeskim.

Są oni jednym z głównych źródeł informacji o tym, co dzieje się obecnie po stronie czeskiej.

REPRESJE I PRZEŚLADOWANIA

jak twierdzą uchodźcy — którym udało się przekraść przez granicę, pomimo wzmożonej czujności władz czeskich, wzrastają z godziny na godzinę.

Ciągle przeprowadzane są w domach polskich rewizje. Areszty są przepełnione Polakami.

Prócz Polaków przechodzą do Cieszyna również i uciekinierzy innych narodowości.

Berlin, 23. 9. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Miejscowości, położone na obszarze Sudetów — Niederadersbach, Weckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki. W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości.

Tajna radiostacja w Morawskiej Ostrawie wzywa, by

POLACY CHWYCILI ZA BROŃ

Polski hymn narodowy i antyczeskie audycje nadaje tajna radiostacja

MOR. OSTRAWA 23 IX (PAT). Ubiegłej nocy około godz. 24-tej po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiosłuchacze, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji polski hymn narodowy po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko republice Czechosłowackiej. W dziesięć minut później zaczęto nadawać płyty, po czym między odegraniem jednej płyty a drugiej były wznoszone okrzyki antyczeskie w rodzaju: „Precz z czechokomuną, niech żyje Śląsk włączony do Rzeczypospolitej", „Nadszedł dzień krwawej rozprawy z Czechami" i tp., oraz zawiadomiono, że audycje nadaje tajna polska radiostacja na Śląsku Zaolzańskim. Liczni radiosłuchacze odnieśli wrażenie, że stacja radiowa w Mor. Ostrawie nie jest już we władaniu dotychczasowych dysponentów.

CAŁA POLSKA POD ZNAKIEM MANIFESTACYJ NA RZECZ POWROTU ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DO MACIERZY

Warszawa, 23. 9. (PAT.) W odbywających się w całym kraju żywiołowych manifestacjach, bierze czynny udział społeczeństwo, zorganizowane w szeregach Ligi Morskiej i Kolonialnej w liczbie 830 tysięcy obywateli.

Do zarządu głównego L. M. K. napływają od dwu dni depesze, domagające się odebrania Czechom zrabowanego nam w 1920 roku Śląska.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" wysłał w dniu dzisiejszym do Związku Narodowego Studentów Węgierskich (Maggyar Nemzeti Diakszovesek) depeszę następującej treści:

„W chwili, gdy decyduje się los naszych braci za kordonem, młodzież polska stoi ramię przy ramieniu z młodzieżą węgierską w walce o słuszną sprawę".

W odpowiedzi na tę depeszę Związek Narodowy studentów węgierskich wystosował do P. A. Z. Z. m. „Liga" następującą depeszę:

„W tej przełomowej chwili dziejowej młodzież węgierska z uczuciem głębokiej wdzięczności przyjęła słowa pamięci polskiej młodzieży, na które za Marszałkiem Piłsudskim może tylko odpowiedzieć — „Wspólnymi siłami o wspólne granice".

Warszawa, 23. 9. (PAT.) W dniu 22 b. m. na nadzwyczajnym zgromadzeniu działaczy okręgu stołecznego O. M. P. i Ruchu Młodo-robotniczego, powzięto jednomyślną rezolucję treści następującej:

„W historycznej chwili, gdy lud polski za Olzą wyzwala się z czeskiej niewoli, młody robotnik polski melduje Wodzowi Naczelnemu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi swe oddanie się pod Jego rozkazy, aby bój o słuszne i sprawiedliwe prawa ludu śląskiego do wolnego życia wsparty był naszym mocnym młodo - robotniczym ramieniem".

Końskie, 23. 9. (PAT.) W Końskich i Skarżysku, odbyły się w dniu 22-go września r. b. wielkie wiece manifestacyjne społeczeństwa za powrotem Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. W manifestacjach wzięło udział około 10 tysięcy osób. Uchwalone rezolucje zostały wręczone staroście.

Wiece zostały zwołane z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z zagranicy, że wczorajsza manifestacja warszawska zrobiła we wszystkich stolicach Europy olbrzymie wrażenie.

Pisma francuskie zamieszczają sprawozdania, utrzymane w tonie przychylnym. Piątkowe pisma berlińskie zamieszczają obszerne relacje swych korespondentów z Warszawy, opisujące manifestację w stolicy. Cała poranna prasa budapeszteńska zamieszcza liczne wiadomości o przebiegu olbrzymiej manifestacji warszawskiej.

———

Depesza Zw. Strzeleckiego do Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł. — l. r.) Komendanci powiatów i oddziałów Związku Strzeleckiego z całej Polski wysłali następującą depeszę do Wodza Naczelnego:

„Samorzutnie zebrani w dniu dzisiejszym komendanci powiatów Związku Strzeleckiego gorąco proszą Cię, Ukochany Nasz Wodzu, abyś zezwolił bezzwłocznie naszym pułkom iść w pierwszych szeregach po odbiór ziem odwiecznego polskiego Śląska Cieszyńskiego, podstępnie zabranego nam przez Czechów. Krwią własną, której skąpić nie będziemy, pragniemy dać dowód naszego patriotyzmu, a przede wszystkim wielkiej miłości i całkowitego oddania się Tobie, Ukochany Nasz Wodzu, Panie Marszałku. Wreszcie pragniemy czynami zadokumentować wobec społeczeństwa celowość i pożyteczność Związku Strzeleckiego."

Równocześnie dowiadujemy się, że na zebraniu w dniu 22 bm. komendanci powiatu i oddziału garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego postanowili zmobilizować oddziały strzeleckie z terenu miasta Warszawy, które w sile 6 batalionów w pełnym rynsztunku w niedzielę 25 bm. staną na placu Marszałka Piłsudskiego.

Narada na Zamku

Warszawa, 24. 9. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj w południe w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Ministra Spraw Zagr. J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

———

Zawieszenie rozmów Hitler-Chamberlain

Kanclerz odpowiedział pisemnie angielskiemu premierowi

Godesberg, 24. 9. (PAT) Ag. Reutera donosi: Brytyjska delegacja oficjalnie ogłosiła, że sir Neville Chamberlain skierował list do kanclerza Hitlera. Rozmowa między obu mężami stanu, która miała się odbyć wczoraj rano, została odłożona.

Z oświadczenia delegacji brytyjskiej wynika, że kanclerz Hitler ma odpowiedzieć na list Chamberlaina.

Wiadomość o odłożeniu rozmów wywołała sensację wśród oczekujących dziennikarzy. Jest ona komentowana jako oznaka, że, być może, POWSTAŁA CAŁKOWICIE NOWA SYTUACJA.

Godesberg, 24. 9. (PAT) Odpowiedź kanclerza Hitlera na list sir Neville Chamberlaina, wystosowany wczoraj rano do kanclerza, została otrzymana przez angielskiego premiera o godz. 15 min. 30.

Dzień wczorajszy przyczynił się do sprecyzowania obustronnych punktów widzenia. Należy się liczyć z tym, iż rozmowy zostaną wznowione jeszcze w najbliższych godzinach.

Rozstrzygające znaczenie będą miały fakty

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł. — l. r.) Wedle informacyj wieczornych konferencja w Godesbergu NIE DA ŻADNYCH KONKRETNYCH REZULTATÓW.

Rozstrzygające znaczenie będą miały fakty, które doprowadzą do zlikwidowania obecnego konfliktu.

Wobec takiej oceny przebiegu wypadków w najbliższych dniach, społeczeństwo polskie zdać musi egzamin dojrzałości pod każdym względem.

Anglia i Francja sprzeciwiają się wyborowi gen. Syrova na premiera

Londyn, 24. 9. (PAT) Jedna z amerykańskich stacyj radiowych doniosła wczoraj, jakoby W. Brytania i Francja usiłowały w ciągu dnia przeszkodzić dojściu do skutku gabinetu gen. Syrova, wychodząc z założenia, że postawienie gen. Syrovy'ego na czele rządu może skłonić kanclerza Hitlera do zajęcia bardziej ostrego stanowiska.

———

Polacy zaolzańscy tworzą ochotniczy legion polski

Cieszyn, 24. 9. (Tel. wł.) Polacy, mieszkający na Śląsku Zaolzańskim, przystąpili do formowania legionu polskiego, na wzór legionu sudeckiego.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) Z pogranicza polsko-czechosłowackiego donoszą, że wśród ludności polskiej panuje niesłychany entuzjazm. Tłumy manifestują nieprzerwanie na rzecz powrotu Zaolzia do Polski. Na czele ruchu Polaków zaolzańskich stoją znani działacze polscy na tym terenie poseł Wolff i prof. Badura.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) W lokalu Związku powstańców śląskich w Warszawie czyniony jest zaciąg do ochotniczego korpusu zaolzańskiego. Od wczoraj wieczór napływają tam tłumnie obywatele, którzy chcą walczyć w szeregach korpusu ochotniczego.

Wczoraj rano przybyły do Warszawy sztafety Legii inwalidów wojennych im. Gen. Sowińskiego ze wszystkich województw, wiozące rezolucje w sprawie Polaków zaolzańskich. Przed południem sztafety przybyły na Zamek, gdzie w imieniu P. Prezydenta R.P. przyjął je szef gabinetu wojskowego gen. Schally. Wręczono mu rezolucję, stwierdzającą, że inwalidzi armii polskiej walczyć będą o zjednoczenie Polaków za Olzą mimo okaleczeń i że wypełnią swój obowiązek.

———

Kto wygrał?

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ostatnim dniu ciągnienia IV klasy 42 Państw. Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

1,000.000 zł. na nr. 92055,
20.000 zł. na nr. 43796,
5.000 zł. na nr. 56467 67373 90133 92028,
10.000 zł. na nr. 21858 119475,
2.000 zł. na nr. 904 1270 8645 16183 24104 23840 47940 57154 61364 65994 80361 84959 89095 106854 110058 142863 144621,
1.000 zł. na nr. 2437 5193 23051 3253 38448 40288 48665 57873 65931 76499 79066 79811 82115 104805 111353 116777 123312 167656.

———

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. Rano miejscami mgły.

Klęska demokratycznego doktrynerstwa

(M. P.) Katastrofa państwa czesko-słowackiego jest straszliwą lekcją realizmu dla tych wszystkich polityków i obałamuconych „szarych ludzi“, którzy tkwiąc uparcie w ideologii XIX wieku, wierzyli w siłę moralną t. zw. demokracyj zachodu. Nieuniknione rozwalenie Czecho-Słowacji świadczy jeszcze wymowniej, niż zabór Austrii przez Rzeszę, o głębokim kryzysie we Francji i w Anglii, a przede wszystkim o całkowitym zwyrodnieniu doktrynerskiego demokratyzmu. Gdyby nie degeneracja idei demokratycznej, objawiająca się w strachu przed ofiarami i przed ryzykiem wojny, Niemcy nie mogliby się ważyć na aneksję Sudetów. Pomimo „Anschlussu“ Rzesza jest dzisiaj o wiele słabsza, niż w r. 1914, gdy państwa centralne rozporządzały blisko 120-stu milionami ludzi i znacznie większym zapasem surowców. A jednak dzisiejsza Francja i Anglia uległy presji niemieckiej, mimo wyraźne zobowiązania traktatowe wobec Czech i mimo osiągnięcia zupełnej zgody, manifestacyjnie utwierdzonej podczas lipcowej wizyty Jerzego VI w Paryżu. Rachunek sił materialnych wypada na korzyść firmowych państw demokratycznych, ale załamanie odporności duchowej odebrało im wolę walki i zwycięstwa.

Cokolwiek można by zarzucić państwom totalnym XX wieku, lub dzisiejszym demokracjom autorytatywnym, mają one tę niewątpliwą wyższość nad państwami liberalno-demokratycznymi, że na pierwszym planie stawiają ideał jedności narodu i potęgi państwa, a nie jakąś abstrakcyjną doktrynę. Czesi zbudowali swój los na fałszywej zasadzie narodowościowej, na ideologii masońsko-demokratycznej, na Lidze Narodów i na systemie zbiorowego bezpieczeństwa. Były to metody i hasła dające krótkotrwałe rezultaty, lecz polityka czeska nie dostrzegała tej krótkotrwałości, nie dostrzegała zmian zachodzących w Europie, nie dostrzegała rozwoju nowych sił oraz impasu społeczeństw ultra-demokratycznych, w których zapanował wszechwładnie egoizm jednostek i stanowcza niechęć do poświęcania spokoju i wygody osobistej dla jakiejkolwiek idei. Szczęście demokratycznego obywatela stało się ideałem sobkostwa i abstynencji. Czy w takiej atmosferze można się zdobyć na dotrzymanie słowa sojusznikowi, na przyjście mu z żołnierską pomocą w tragicznym momencie historii?

Doświadczenia czeskie są i dla Polski ważne. Ileż to nasi zaprzysięgli demokraci nie nachwalili się Czech i Benesza, jako wzorów godnych naśladowania. Ileż to oskarżeń rzucono na niedemokratyczność polityki polskiej, na „zagadkowość i tajemniczość“ polityki min. Becka, na rzekomy brak kontaktu z opinią narodu, a zwłaszcza na politykę niezależności wobec Francji. Ładnie Polska wyglądała by, zachowując wierność „czystym“ zasadom demokratycznym i włączając się do bloku ideologicznego „wielkich demokracyj“! Czy moglibyśmy, należąc do tego bloku, żądać obecnie Śląska Zaolzańskiego? Czy moglibyśmy z całym poczuciem słuszności, że walczymy o dobrą sprawę, brać udział w rozbiorze Czecho-Słowacji?

Polityka Polski, idącej ciężką i powolną, ale własną drogą, zyskuje coraz to większe uznanie i szacunek u obcych; zyskuje też coraz powszechniejsze zrozumienie i aprobatę ogółu naszego społeczeństwa. Są to fakty, które muszą znaleźć pełny wyraz w spełnieniu przez naród konstytucyjnych praw i obowiązków wyborczych.

Sytuacja jest bardzo poważna

Obecna chwila wymaga równowagi i niezamąconego spokoju

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.—l. r.) Koła polityczne i cała opinia polityczna oczekują

w najwyższym skupieniu rozwoju wypadków międzynarodowych, które znajdują się w najbliższej łączności z naszymi zainteresowaniami.

Koła polityczne zwracają uwagę, że ze strony wszystkich odpowiedzialnych czynników całego bez wyjątku społeczeństwa

WYMAGANY JEST W HISTORYCZNEJ CHWILI, KTÓRĄ PRZEŻYWAMY W BIEŻĄCYCH GODZINACH, NAJBARDZIEJ ZRÓWNOWAŻONY SPOKÓJ, KTÓRY NIE POWINIEN BYĆ NICZYM NARUSZONY.

Wypadki biegną bardzo szybko i ulegają niemal co kilka godzin zmianie. W tej sytuacji atmosfera pełnej równowagi jest naczelnym nakazem dnia. Z całym naciskiem należy podkreślić, że

opinia wszystkich odłamów społeczeństwa jest jednolita i pod porządkowana właściwemu zadaniu,

przed którym stoimy. Jest to dowód dużej dojrzałości politycznej społeczeństwa. Dzień dzisiejszy upływa w sferach politycznych w atmosferze świadomości, że zbliża się decydujący moment rozstrzygnięć. Nie ulega wątpliwości, że układ sytuacji jest nader poważny.

W godzinach przedpołudniowych stało się wiadomym, że konferencja Chamberlaina z Hitlerem nie doszła do skutku, natomiast Chamberlain, przebywający jeszcze ciągle w Godesberg, wystosował list do Hitlera. Po południu zbiegło na oczekiwanie odpowiedzi kanclerza. O godz. 15 odpowiedź nadeszła. Może ona mieć znaczenie o historycznej doniosłości. Nie ulega wątpliwości, że konferencja w Godesberg utknęła w dniu dzisiejszym na martwym punkcie.

O ile do południa liczono się poważnie, że została ona niemal zerwana, o tyle po południu poglądy pod tym względem zmieniły się w duchu bardziej optymistycznym. W razie zerwania konferencji liczyćby się należało z powrotem do status quo z przed konferencji, a więc z wycofaniem propozycji angielsko-francuskiej i anulowaniem zgody Czechosłowacji.

Na tle tych zdarzeń położenie międzynarodowe w ciągu ostatnich godzin stało się bardzo poważne i stosownie do tego skupiła się uwaga kół politycznych w Polsce.

PPS bierze udział w wyborach

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.—l. r.) PPS na terenie województwa krakowskiego znajduje się w toku pełnej agitacji przedwyborczej. Na zgromadzeniach uchwalono rezolucję, w której postanowiono wziąć udział w wyborach samorządowych. Natomiast decyzję co do udziału w wyborach sejmowych ze względu na powagę sytuacji międzynarodowej odroczono do czasu obrad Rady Naczelnej PPS.

Witos et consortes uciekają do Szwajcarii

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.—l. r.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że działacze przebywający poza granicami Państwa, gdzie ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości, zamierzają w najbliższym czasie opuścić Czechosłowację i przesiedlić się do Szwajcarii lub Francji. Zmiana ta ma nastąpić ze względów zrozumiałych.

Poseł R. P. Papée u gen. Syrovego

Praga, 23. 9. (PAT.) Poseł R. P. w Pradze minister Papee, odwiedził dziś w południe prezesa Rady Ministrów gen. Syrovego i z całą powagą zwrócił uwagę premiera na konieczność bezzwłocznej odpowiedzi rządu czechosłowackiego na notę polską z 21 b. mies.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 24. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w osobach prezesa Jakubowskiego, wiceprezesa Kopko, skarbnika Ringa i członka zarządu Szmidta, którzy złożyli w imieniu całego Związku oświadczenie o swej gotowości wzięcia udziału w wyborach do ciał ustawodawczych.

Głos Polaka z za Olzy:

Wierzę, że świta jutrzenka wolności dla ludu śląskiego za Olzą

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł. — l. r.) Wielką sensacją na wiecu manifestacyjnym w Warszawie było przemówienie przedstawiciela Polaków zza Olzy.

Przemówienie to podajemy w całości:

Rodacy!

Przybyłem do Was zza Olzy. Przybyłem do Was, jak tysiące moich kolegów, sąsiadów i towarzyszy, wypędzony przez czeski gwałt, ucisk i terror z rodzinnego domu, który, jak Wasze domy, również na rdzennie polskiej stoi ziemi. Ale ta ziemia, na której mój dom rodzinny stoi, ziemia od wieków polska, przez polski lud zamieszkała, polską rozbrzmiewającą mową, oddzielona została od Macierzy, od Polski sztucznym kordonem granicznym drogą gwałtu, drogą zdrady wbrew woli ludu śląskiego, wbrew temu, co powinno być święte i nienaruszalne.

Choć oderwano nas gwałtem od Macierzy, nie pytając nas o nasze zdanie, nie upadliśmy na duchu. Walczyliśmy i walczymy z zaborcą na ile sił starczy. Nie ustaliśmy walczyć choć ludem śląskim zapełniały się czeskie więzienia, choć narażaliśmy się na stałe szykany, choć pozbawiono nas kawałka chleba.

Lud śląski jest twardy. Nie daliśmy się i nie dajemy. Pracujemy wytrwale, aby z naszego polskiego poczucia narodowego nic nie uronić, nic nie stracić.

Wśród tej codziennej wytrwałej pracy, wśród codziennej walki z przemocą, oczy nasze zwracały się w stronę Macierzy, czy nie świta jutrzenka wolności, czy nie nadchodzi wyzwolenie.

I dziś, kiedy lud śąski ciemiężony, szykanowany, terroryzowany od 20 lat, słyszy przez radio odgłosy potężnych manifestacji narodu polskiego w jego obronie, kiedy dziś widzę Was tu zebranych w takiej ogromnej ilości, wierzę, że jutrzenka wolności dla ludu śląskiego już świta, że nadchodzi kres cierpień i niewoli, że zbliża się godzina ostatecznego zwycięstwa.

Rodacy!

Dziś wszystkie spojrzenia polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na Was. W stronę Macierzy, w stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od Was zależy kres naszych cierpień, widząc Was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezwłomnie, że kres naszych cierpień już blisko i dlatego wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska złączona na wieki ze Śląskiem niech żyje!!!

———

Delegacja manifestacyjnego wiecu u Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 23. 9. (PAT) Po wielkim wiecu manifestacyjnym do Marszałka Śmigłego-Rydza udała się delegacja w składzie szefa OZN gen. Skwarczyńskiego, prezesa Tow. Pomocy Polakom za granicą Piaseckiego, oraz przewodniczącego Okręgu stołecznego OZN płk. Dąbkowskiego. Delegacja wręczyła Naczelnemu Wodzowi rezolucje, uchwalone w czasie wczorajszej manifestacji.

—

Depesza do Marszałka Śmigłego-Rydza sfederowanych organizacyj kombatanckich

Warszawa, 23. 9. (PAT) Zarząd stołeczny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wystosował do P. Marszałka Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Warszawa.

Zarząd stołeczny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w obliczu historycznych wypadków, skierowujących myśli i serca całego Narodu polskiego ku naszym ciemiężonym braciom za Olzą, melduje Panu Marszałkowi w imieniu sfederowanych organizacji kombatanckich stolicy swą gotowość żołnierską, pod Twoimi rozkazami, Naczelny Wodzu, przypieczętować krwią odwieczne prawa Rzeczypospolitej do prastarej Ziemi piastowskiej.

Prezes: Józef Olpiński, Sekretarz: Jerzy Jasiński."

Podobną depeszę wysłał do Marszałka Śmigłego-Rydza Zarząd okręgu stołecznego Związku Sybiraków.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął prem. Składkowskiego

Warszawa, 23. 9. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali go o pracach bieżących.

Premier Składkowski u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 9. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu

Graniczne zarządzenia ochronne

Warszawa, 23. 9. (PAT) Wczoraj na terenie powiatów pszczyńskiego, rybnickiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz bialskiego zostały wprowadzone w życie niektóre ograniczenia, wynikające z rozporządzenia P. Prezydenta R.P. z dn. 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

Konsekracja ks. biskupa Wyskoty-Zakrzewskiego

Poznań, 23. 9. (PAT) Wczoraj w kościele metropolitalnym poznańskim odbyła się uroczysta konsekracja J. E. ks. biskupa Tadeusza Wyskoty-Zakrzewskiego

Cyklon uśmiercił 278 osób

Londyn, 23. 9. (PAT) Ostatni cyklon spowodował śmierć 278 osób w stanie Massachussets, w Vermont, New Hampshire i Rhode Island.

Ze srebrnego ekranu

„Dziewczątko z varieté"

(„CHIMERA")

Obraz z dziewięćsetnych lat przedwojennych, kiedy panie nosiły kapelusze o metrowej średnicy, panowie chętnie oglądali na scenkach varietés pikantnego kankana, a entuzjaści skrzydeł przygotowywali teren dla zwycięskiego Bleriota.

Karol Lamac stworzył tu arcydziełko stylu i kolorytu epoki, umiejętnie inscenizując na tym tle bardzo przyjemną komedię. Anny Ondra jest może mniej trzpiotowata a bardziej sentymentalna niż zwykle, ale bardzo jej w tym do twarzy. (O.)

„Paweł i Gaweł"

(„EUROPA")

Komedyjka zabawna, pomysłowo przeprowadzona, tempo doskonałe. Bodo i Dymsza walczą ze sobą nieustannie o lepsze. Obydwaj są komikami najczystszej wody i tworzą duet znacznie ciekawszy, aniżeli podobne im duety amerykańskie w rodzaju Flipa i Flapa. Grossówna przypomina rodzajem swej indywidualności aktorskiej i urody Danielle Darrieux. Dobrze zagrał swój epizod Tadeusz Fijewski, Orwid znakomity.

Reżyseria Krawicza — staranna. (O.)

Już za późno na rokowania...

Wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji jedynym sposobem zlikwidowania konfliktu

Godesberg, 23. 9. (PAT) Wzmocniony znacznie skład delegacji brytyjskiej, towarzyszącej sir Neville Chamberlainowi, tłumaczą tutaj tym, że Anglicy przewidują, że rozmowy obecne będą bardziej wyczerpujące od poprzednich rozmów w Bertechsgaden.

Ogólnie wyrażana jest w kołach niemieckich opinia, że na rokowania jest już za późno. W chwili obecnej przedstawiają koła te rozwiązanie definitywnie sprawy Czechosłowacji w następujący sposób:

1) Zwrot przez Pragę poszczególnych terytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom;

2) Rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej;

3) Stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Z rozmów, prowadzonych w kołach niemieckich, odnosi się wrażenie, że ich zdaniem jedyną możliwością przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji.

W tych okolicznościach liczą tu, że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się zbytnio.

Uzupełnienie „Pism Zbiorowych"

Marszałek Józef Piłsudski w ilustracji fotograficznej

Warszawa, 23. 9. (PAT) Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski, zawiadamia, że podjął prace nad przygotowaniem nowego wydawnictwa p. t. „Józef Piłsudski" w ilustracji fotograficznej".

Wydawnictwo to, kilkutomowe, ob jętości, stanowić będzie celowe uzupełnienie niedawno wydanych „Pism Zbiorowych Marszałka". Zawierać ono będzie możliwie wszystkie fotografie Józefa Piłsudskiego, dokonane w kraju i za granicą, w układzie chronologicznym, opisane pod względem treści, czasu i miejsca.

Ze względu na specjalny charakter wydawnictwa, Instytut prosi wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek mało znane fotografie Józefa Piłsudskiego, aby zechcieli je przesłać do Instytutu, lub też zawiadomili o posiadaniu takich fotografii. Po wykorzystaniu zdjęcia fotograficznego będą zwrócone bezzwłocznie właścicielom, przy czym w wydawnictwie będą uwidocznione nazwiska ofiarodawców fotografii. Instytut gwarantuje, że zdjęcia będą zwrócone w stanie nieuszkodzonym. Byłoby pożądanym, by nadsyłający fotografie załączali do nich szczegółowe objaśnienia treści zdjęcia, miejsca i czasu powstania.

Instytut prosi o nadsyłanie fotografii przed dniem 1 listopada b. r. pod adresem: Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ostatnie przygotowania do startu „Gwiazdy Polski"

Zakopane, 23. 9. (PAT) W obozie stratosferycznym na Polanie Chochołowskiej rozpoczęto prace nad wyposażeniem gondoli. W chwili obecnej montowane są urządzenia dla automatycznego odczepiania gondoli od balonu, urządzenia do rozerwania powłoki w chwili lądowania, oraz odbywa się montowanie gondoli.

———

Wojna zaczęta

Wojska czeskie maszerują na Sudety

Zbrojne starcie z oddziałami niemieckimi

Berlin, 23. 9. (PAT) Armia czeska otrzymała w czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejci'ego, aby obsadziła obszar sudecko-niemiecki, graniczący z Rzeszą. Po południu koło godz. 4 weszły pierwsze kolumny samochodów pancernych do Koeningsberg, Falkenau, Graslitz, Neudeck, Joachimstal, Weipert i t. d.

W miejscowościach tych, jak wiadomo, po złożeniu broni przez policję, objęły służbę porządkową oddziały ochronne partii Niemców sudeckich.

Z chwilą gdy kolumny samochodów pancernych wchodziły do miast bez żadnych ostrzeżeń, Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powiecie Eger zabito 16 Niemców sudeckich.

Wojska czeskie są w tej chwili w marszu, zdążając do Eger.

Liczą się z tym, że w ciągu nocy Franzensbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie.

W Eger pod wieczór na ulicach ukazali się ponownie członkowie „czerwonej straży", organizacji komunistycznej, i usiłują objąć władzę w mieście. W kilku miejscowościach doszło do strzelaniny. Według dotychczasowych wiadomości 9 osób padło od kul.

Walka w tej chwili jeszcze trwa i nie można uzyskać bliższych szczegółów, gdyż łączność telefoniczna z Eger jest przerwana.

Oświadczenie Chamberlaina po rozmowie z Hitlerem

Godesberg, 23. 9. (PAT) Rozmowa Hitler—Chamberlain, rozpoczęta o godz. 16.20 trwała do godz. 18.30, podobnie jak w Berchtesgaden w cztery oczy.

Dalszy ciąg rozmów odbędzie się jutro w godzinach rannych.

Żaden wspólny komunikat nie został wydany.

Ze strony angielskiej premier Chamberlain wydał deklarację, którą złożył przedstawicielom prasy angielskiej. Brzmi ona w sposób następujący:

Na razie jest — zdaniem premiera brytyjskiego — pierwszorzędną i zasadniczą rzeczą, aby wszystkie strony i wszyscy zainteresowani powzięli postanowienie zapewnienia takich warunków lokalnych w Czechosowacji, aby nie zakłóciły one w żaden sposób postępu rozmów. Dlatego też wzywa premier z całą powagą wszystkich do utrzymania stanu porządku i powstrzymania się od wszelkiego rodzaju akcji, któraby mogła łatwo doprowadzić do incydentów.

W tej krótkiej, lecz wiele mówiącej deklaracji dopatrują się tu wszyscy do wodów, że sytuacja jest nadal bardzo poważna.

Transparenty Prez. Mościckiego, Hitlera i Mussoliniego

Budapeszt, 23. 9. (PAT) W pochodzie, jaki wczoraj późnym wieczorem po wiecu manifestacyjnym przeszedł przez ulice miasta, niesiono olbrzymie transparenty Prezydenta R.P. Mościckiego, regenta Horthy'ego, Hitlera i Mussoliniego.

Ironia Litwinowa

Białogród, 23. 9. (PAT) Dziennik „Samouprawa" pisze o wczorajszym wysąpieniu komisarza Litwinowa:

„Nie ulega wątpliwości, że rząd praski zrozumiał obecnie całą ironię Litwinowa, gdy ten mówił wczoraj w Genewie o zobowiązaniach Sowietów wobec Czechosłowacji."

———

Powrót z krajów tropikalnych

Poznań, 23. 9. (PAT) Do Polski powraca w tych dniach po dłuższej nieobecności wybitny podróżnik i entomolog polski Gerhard Heinrich, który na zlecenie muzeów amerykańskich i europejskich podróżuje po krajach tropikalnych, gromadząc zbiory naukowe.

Pożar polskiego budynku celnego

Zaleszczyki, 23. 9. (PAT) W związku z odbudową mostu na Dniestrze, łączącego Polskę z Rumunią, po obu stronach mostu stanąć miały budynki urzędów celnych. Po stronie polskiej wybudowano budynek murowany piętrowy na pomieszczenie urzędu i mieszkania celnika. Budynek miał być oddany do użytku bezpośrednio po poświęceniu mostu, które nastąpi w sobotę o godz. 9 rano, zamiast, jak pierwotnie zapowiadano, w niedzielę.

Tymczasem wczorajszej nocy z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, wybuchł na pierwszym piętrze nowego budynku pożar, który strawił cały budynek doszczętnie. Ogień miał się rozprzestrzenić wskutek wadliwego materiału budowlanego, zawierającego trociny. Budynek był ubezpieczony na kwotę 25 tys. zł.

Traktat handlowy Polski z Urugwajem

Montevideo, 23. 9. (PAT) Dnia 19 b. m. popisany tu został traktat handlowy między Polską i Urugwajem. Traktat handlowy ze strony Polski podpisali hr. Zdzisław Kurnikowski i Franciszek Doleżał, b. podsekretarz stanu w Min. Przem. i Handlu, szef delegacji, który w maju b. r. która w maju b. r. wyjechała na rokowania handlowe z Argentyną i Urugwajem.

———

Nad Hradczynem zapadł wyrok historii

Benesz musi ustąpić

bo nie chciał współdziałać w odbudowie Europy

Berlin, 23. 9. (PAT) Napływające nowe wiadomości trzymają w napięciu opinię niemiecką, która jednolicie jednak stwierdza, że zgoda czeska nastąpiła za późno. Zalecenia Londynu i Paryża przestały już być aktualne. Nie chodzi już obecnie o sprawę sudecką, lecz także o powrót do Polski Śląska za Olzą i o uwzględnienie rewindykacji węgierskich. Rzesza nie może tolerować w sercu Europy państwa, będącego ostoją wpływów komunistycznych.

„Voelkischer Beobachter" donosi o przybyciu do Pragi emisariuszy sowieckich. Pismo zaznacza, że powaga chwili nakazuje przeciwstawić się przestępczym zamachom na pokój Europy. Twór państwowy, który miał się stać bazą wypadową rewolucji bolszewickiej w Europie środkowej, musi zniknąć w najszybszym czasie z mapy europejskiej. Na pograniczu Karpat element porządku i odbudowy powinien stworzyć niezwyciężony mur przeciw inwazji bolszewickiej.

W artykule, domagającym się ustąpienia Benesza, „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że okres rozgrywek taktycznych minął. Europą rządzi dziś nowy duch. Benesz przeoczył wielką szansę wzięcia udziału w odbudowie Europy. Czasy ucisku Niemców i innych narodowości w Europie środkowej minęły. Czesi zostaną szybko przywołani do prozadku. Obojętnym jest już, w jakiej formie przyjęte zostaną zalecenia mocarstw zachodnich przez Pragę, bieg wypadków już je dawno prześcignął. Pokojowe rozwiązanie problemu czechosłowackiego nie jest możliwe, dopóki p. Benesz pozostanie na swoim urzędzie. Żądaniem całego świata powinno być ustąpienie Benesza.

„Angriff" pisze: Rozkład państwa czechosłowackiego postępuje szybciej naprzód, niż to rozumieją jego władcy. Nad Hradczynem zapadł wyrok historii. Zgłoszenie rewindykacyj polskich i węgierskich oznacza więcej niż zwykły akt dyplomatyczny.

Trudno jest przewidzieć, kto obejmie władzę po Hodży — dowodzi „Lokal Anzeiger" — Nie będzie to jednak już gabinet czeskosłowacki, gdyż państwo to rozpada się. Benesz nie rozumie jeszcze — pisze „Lokal Anzeiger" — że zdecydował się za późno na przyjęcie zaleceń brytyjsko-francuskich, gdyż również i inne narodowości, Polacy i Węgrzy, zgłosili swe rewindykacje.

Nowy rząd czechosłowacki

Praga, 23. 9. (PAT) Nowy gabinet czechosłowacki utworzony został w składzie następującym:

Prezes rady ministrów i minister wojny — gen. Jan Syrovy, minister finansów — Kallfuss, minister spr. zagr. — Krofta, minister spr. wewn. — Cerny, minister zdrowia publ. — dr. Mendl.

Poza tym do gabinetu wchodzi 3 ministrów bez teki, a mianowicie: Vavrecka, burmistrz Pragi Zenkl i Lukovsky.

———

Konferencja ambasadorów Niemiec, Węgier i Anglii z hr. Ciano

Rzym, 23. 9. (PAT) Min. spr. zagr. hr. Ciano przyjął kolejno ambasadora niemieckiego von Mackensena, ministra pełnomocnego Węgier hr. Villani i ambasadora W. Brytanii lorda Pertha. Rozmowa hr. Ciano z wymienionymi dyplomatami dotyczyła całokształtu zagadnień politycznych, związanych z problemem czechosłowackim.

———

Jugosławia nie pomoże Czechom, znajdującym się w sytuacji bez wyjścia

Białogród, 23. 9. (PAT) Ag. „Avala" publikuje artykuł p. t. „Nauka wydarzeń czechosłowackich", który ukazał się w dzienniku „Dan". Dziennik zaczyna od stwierdzenia, że Jugosławia nie jest w stanie pomóc Czechom, po czym pisze: „Czechosłowacja znalazła się w sytuacji bez wyjścia, opierając się o t. zw. „demokracje zachodnie".

Pamiętaj codziennie o FON

Minister Spraw Wewnętrznych powołał komisarzy wyborczych

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Minister Spraw Wewnętrznych powołał następujących komisarzy wyborczych:

Nr. 61 Tarnopol — Greszczuk Michał, dyr. KKO., Nr. 62 Złoczów — dr Kruczkowski Stanisław, adwokat, Nr. 63 Brzeżany — Porański Władysław, emer. starosta, obecnie asesor notarialny, Nr. 64 Buczacz — Pieniążkiewicz Franciszek, emer. starosta i b. sekret. wydz. powiat., Nr. 65 Czortków — Inglot Jan, inspektor szkolny, Nr. 66 Stanisławów — Mgr. Wojdat Tadeusz, dyr. Izby skarbowej, Nr. 67 Kołomyja — dr Pollo Stefan, notariusz, Nr. 68 Kałusz — inż. Garbusiński Stan., zawiad. kopalni Tescu. Nr. 69 Stryj — Reif Bronisław, wiceprezyden m. Stryja, Nr. 70 Lwów — Antoniewicz Jan, notariusz, Nr. 71 Lwów — Świderski Stefan, dyr. Ubezp. Spol., Nr. 72 Lwów — dr Herman Władysław, doc. Polit. lwowskiej, Nr. 73 Sokal — dr Szpunar Julian, adwokat, Nr. 74 Przemyśl — dr Dobrzański Józef, adwokat, nr. 75 Drohobycz — inż. Piotrkowski Wacław, dyr. rafinerii, Nr. 76 Sambor — Gąska Piotr, insp. szkolny, Nr. 77 Sanok — Niec Tadeusz, kier. oddz. Synd. emigr., Nr. 78 Rzeszów — dr Hinze Roman, dyrektor szpitala, Nr. 79 Łańcut — Groński Stefan, inspektor PZUW.

Alarmujące wiadomości z Betleem, Jeryho i Nazaretu

Londyn, 23. 9. (PAT) Z Jerozolimy donoszą o nowej fali akcji sabotażowej w Palestynie.

Wskutek wysadzenia w powietrze mostu na szosie, łączącej Jerozolimę z Jeryho, droga ta została zamknięta dla ruchu kołowego.

Ub. nocy wojsko i policja przybyłe pod Nazaret na samochodach wojskowych wyparły powstańców arabskich z okolicznych wzgórz. Podczas walki padło 4 powstańców.

W ciągu ostatnich 24 godzin znaleziono ciała 6 zabitych Arabów.

NA DROGACH JEDNOŚCI NARODOWEJ

Mowa dr. Zdzisława Stahla, wygłoszona na Zjeździe O. Z. N. w Łucku

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest tym ruchem politycznym w Polsce, który nie jest wyrazem rozgrywek i przeciwieństw partyjnych ani klasowych, lecz który szuka dróg prowadzących do wielkości Polski.

Zarówno deklaracja ideowo-polityczna OZN z 21 lutego 1937 jak i oparte na niej tezy programowe Rady Naczelnej OZN, są wyrazem takich właśnie konstruktywnych dążeń. Zdając sobie sprawę z tej prawdy oczywistej i ogólnie uznanej, że państwo nasze w swoim położeniu geograficznym i wśród sąsiadów otaczających musi być państwem wielkim, aby utrzymać swój byt i cywilizację narodową rozwijać, szukać musimy odpowiedzi na pytanie, co to znaczy być narodem wielkim i jakie drogi prowadzą do siły mocarstwowej.

Narodem wielkim jest się przede wszystkim przez wewnętrzną zwartość moralną, JEDNOŚĆ POLITYCZNĄ I HARMONIĘ WSPÓŁŻYCIA uzupełniających się wzajemnie WARSTW SPOŁECZNYCH. Powtóre o wielkości państwa decyduje jego bogactwo i zasobność GOSPODARCZA, a wreszcie siła LICZEBNA narodu.

Jeśli chodzi o siłę liczebną nie możemy się jeszcze równać z otaczającymi nas potężnymi ludami, ale stosunek wzajemny siły liczebnej zmienia się szybko na przestrzeni dziejów pomiędzy narodami. Najcenniejszym bogactwem naszym przeto, zadatkiem wzrostu i przyszłej potęgi jest silny przyrost naturalny naszej ludności, którym górujemy nad wielu narodami europejskimi, zwłaszcza nad tymi, które położone są na zachód od nas. To jednakże czy przyrost liczebny narodu staje się jego bogactwem czy nieszczęściem, czy dostarcza nowych dzielnych obywateli i mnoży siły narodu, albo też czy stwarza klęskę bezrobocia, to zależy od rozumnej i celowej POLITYKI SPOŁECZNEJ.

Program społeczno-gospodarczy O. Z. N. wypływający z jego zasadniczych idei zwraca się przeto ku wsi, która jak brzmi pierwsza teza zasadnicza Rady Naczelnej, „stanowi główną podstawę zdrowych sił fizycznych i moralnych Narodu oraz główne źródło uzupełniania wszystkich innych warstw społecznych. Równocześnie stanowi ona główną podstawę sił obronnych państwa". Wbrew jednostronnym tezom doktrynerów program OZN wskazuje na konieczność działania w wielu kierunkach aby uzdrowić naszą strukturę społeczną. „Skład zawodowy ludności w Polsce — czytamy w tezach programowych — wskazuje na wybitnie niezdrowe stosunki demograficzne, wyrażające się przede wszystkim w przeludnieniu rolnictwa. Celem zmniejszenia tego przeludnienia należy dążyć do: a) podniesienia w rolnictwie intensywności, b) zwiększenia powierzchni użytków rolnych, c) zapewnienia przejścia ludności wiejskiej do zajęć nierolniczych przede wszystkim przez uprzemysłowienie kraju".

Jeśli chodzi o stosunek wzajemny trzech wielkich kompleksów: interesów WSI, MIASTA I OBRONNOŚCI KRAJU, spotkać się można często ze zdaniem reprezentantów myślenia klasowego albo pacyfistycznych doktrynerów, że pomiędzy tymi poszczególnymi elementami zachodzi zasadnicza sprzeczność, że wieś musi iść przeciw miastu, a miasto przeciw wsi oraz, że zasada obronności kraju godzi w interesy gospodarcze całego społeczeństwa. Naprawdę jednak rzeczywistość poucza nas, że jest zupełnie inaczej. Gdy obronność kraju wymaga jego uprzemysłowienia, czyli zarazem wzmocnienia ośrodków miejskich i gdy tego samego uprzemysłowienia wymagają interesy wsi, której nadmiar ludności tylko tą drogą znajdzie naturalny odpływ, to staje się jasne, że mamy tutaj do czynienia nie ze sprzecznościami i przeciwieństwami, lecz Z MOCNYM ŁAŃCUCHEM WZMACNIAJĄCYCH SIĘ NAWZAJEM OGNIW SIŁY I ZWARTOŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ NARODU. Wspaniałe dzieło, rosnącego na naszych oczach C. O. P., stanowi wymowną ilustrację tej prawdy.

Z zasadą odpływu nadmiernej ludności wiejskiej do miast łączy się organicznie program UNARODOWIENIA przemysłu i handlu, czyli w szerszym ujęciu problem przede wszystkim ŻYDOWSKI. W tej dziedzinie OZN uznając Żydów za całość narodową związaną z innymi odłamami rozrzuconymi po całym świecie, obcą pochodzeniem i duchem, odrzuca zarówno program asymilacji jak i metodę używania sprawy żydowskiej, jako instrumentu rozgrywek pomiędzy Polakami i utrzymywania w kraju nieustannych zamieszek nie przyczyniających się zresztą bynajmniej do pozytywnego rozwiązywania kwestii żydowskiej. „Sprawę żydowską należy rozwiązywać — jak mówią tezy OZN — a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych". Przyspieszanie procesów emigracyjnych, pozytywna praca gospodarcza i mnożenie polskiego kapitału, dalej odseparowanie się od złych wpływów obcej kultury żydowskiej — oto właściwa i realna droga, po której należy kroczyć. Awantury i burdy zakłócające porządek państwowy nie prowadzą do niczego dobrego.

Sprawa mniejszości słowiańskich zamieszkujących w dużej liczbie nasze ziemie wschodnie, to problem odmienny i wymagający zupełnie odmiennych metod rozwiązywania. Ludność naszych ziem wschodnich od długich stuleci wspólnie z nami zamieszkuje te obszary i wspólną z nami dzieli historię. Ziemie wschodnie nawet tam, gdzie przed wiekami i dzisiaj ludność rdzennie polska stanowiła liczebną mniejszość, były zawsze integralną i twórczą częścią obszaru narodowego, tam powstawały liczne ogniska cywilizacji polskiej i tam rodzili się wielcy ludzie naszej historii. Działo się tak nie tylko przed wiekami, nie tylko przed stu laty, gdy na ziemiach wschodnich rodzili się i rozwijali swoje talenty najwięksi poeci polscy, ale jeszcze i w czasach najnowszych te właśnie ziemie dały Polsce największych ludzi i wodzów narodu.

Aby ludność polska tam gdzie jest w liczebnej mniejszości mogła dobrze spełnić swoje zadanie i kontynuować swoją historyczną misję, musi być AKTYWNA, DOBRZE ZORGANIZOWANA I WEWNĘTRZNIE JEDNOLITA. Nie stać ją tam ani na partyjne lub klasowe walki ani na przeciwstawianie czynnika społecznego państwowemu. Tylko harmonijna współpraca, wielka ambicja narodowa i twórcza aktywność w wszystkich polach może jej zapewnić rolę żywiołu decydującego i uposażyć w atrakcyjną siłę cywilizacyjnego promieniowania. Dlatego też jeśli wszędzie w Polsce idea zjednoczenia narodowego została uznana za słuszną i zrozumiana, to na ziemiach wschodnich i wszędzie tam, gdzie ludność polska znajduje się w liczebnej mniejszości, jest ona OCZYWISTA I STANOWI BEZWZGLĘDNY NAKAZ PATRIOTYZMU.

Obóz Zjednoczenia Narodowego łączyć chce wszystkie warstwy i wszystkich Polaków w harmonijnym współdziałaniu dla dobra państwa. Jego ideologia i tezy programowe mają na celu w ten sposób kierować wewnętrzną ewolucją narodu, aby zwiększała się jego wewnętrzna zwartość i mnożyło bogactwo, oraz by nie marnowała się jego rosnąca siła liczebna.

ZE SPORTU

JUNIORZY SOKOŁA I CZARNYCH NA STARCIE

W niedzielę, 25 bm. o godz. 10.30 odbędzie się na boisku Sokoła Macierzy przy ul. Dunin-Wąsowicza mecz lekko-atletyczny między Czarnymi a Sokołem, oraz zawody pań w konkurencji międzyklubowej. Zgłoszenia do konkurencyj pań na starcie.

NAJLEPSI STRZELCY

W dalszych propagandowych strzelaniach o odznakę strzelecką, odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem", osiągnięto następujące wyniki:

w dniu 20 bm. na strzelnicy KPW. Poniewski Franciszek 60 pkt. i Kulmann Wilhelm 172 pkt.;

w dniu 21 bm. na strzelnicy KPW. Laskowski Stanisław 172 pkt. i Nieprzewski Józef 76 pkt.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRYWA Z MATHIEU W CLEVELAND

W Cleveland odbył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Jędrzejowskiej. Polka walczyła z mistrzynią Francji Mathieu, przegrywając w trzech setach 4:6, 6:3, 6:8.

W grze pojedyńczej panów druga rakieta Ameryki Riggs pokonał Francuza Petra 2:6, 6:2, 9:7.

W grze podwójnej panów para francuska Petra-Destremau przegrała z parą amerykańską Sabon-Cooke 1:6, 4:6.

KANADA CHCE ZORGANIZOWAĆ OLIMPIADĘ W 1944 R.

Kanada postanowiła ubiegać się o organizację igrzysk olimpijskich w 1944 roku. Należy zaznaczyć, że o te igrzyska ubiegają się również Londyn, Budapeszt, Lozanna i Ateny.

KOMUNIKATY CZARNYCH

Walne zebranie Sekcji pływackiej I. I. W. C. K. S. „Czarni" odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19-tej w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza 33. — Sprawy bardzo ważne.

* * *

Treningi Sekcji bokserskiej I. I. W. C. K. S. „Czarni" odbywają się od 26 bm. na Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 każdego tygodnia w poniedziałki, środy i piątki od 19—21-szej.

* * *

Zebrania Zarządu Sekcji bokserskiej I. I. W. C. K. S. „Czarni" odbywają się każdego tygodnia we wtorki o godz. 19-tej w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza 33, I. p.

Przez moje słuchawki

IMPROWIZACJA RADIOWA

Mikrofon wyklucza niemal zupełnie improwizację. Tam, gdzie wykonanie musi co do minuty, co do sekundy wchodzić w ramy programu, nie ma miejsca na wszelkie dowolności, chwilowe nastroje, wypowiedzi nieoczekiwane, jakie dyktuje natchnienie.

Brak wrażeń wzrokowych sprawia też, że każda mimowolna pauza, zastanowienie się, czy pomyłka oratora, jaka uszłaby w występie bezpośrednim przed audytorium, może nawet dodałaby mu naturalnego wdzięku — w reprodukcji radiowej jest nie do zniesienia. Słowa i dźwięki muszą płynąć wartko i gładko, bez potknięć i nierówności — jedynie sztuczne efekty, wywołane przez wprawnego prelegenta lub recytatora mogą czasami sprawiać wrażenie swobodnej, nie czytanej mowy. Słuchacz, który łowi głosy ze słuchawek, ani się domyśla, jak ważną rolę tam, przed dalekim mikrofonem, odgrywa... papier, t. j. program, skrypty, nuty.

Czy zatem nigdy nie ma miejsca w radiu improwizacja? Owszem, pojawia się nieraz. Narzuca ją chwila. Spada czasem, jak lawina, wielki, nieoczekiwany moment i druzgoce program, wycyzelowany, wypieszczony przez szereg tygodni. Zamiast starannie opracowanego odczytu rozlega się wtedy ostre, rąbane słowo, w miejsce koncertu bucha żywiołowa pieśń i takty marszów wojskowych, a podawane lakonicznie, dziennikarskim stylem wiadomości z ostatniej chwili czynią większe wrażenie, niż najbardziej dramatyczne słuchowisko.

Taki improwizowany przez wypadki dziejowe program wypełnia obecnie znaczną część godzin radiowych w gorącym tygodniu bieżącym. Koroną tej aktualności polskiego mikrofonu była czwartkowa manifestacja Warszawy na rzecz Śląska Cieszyńskiego. Trzęsły się wszystkie głośniki i mikrofony w kraju od odgłosów ulicy warszawskiej, która zawrzała uczuciem solidarności z braćmi zza Olzy i pragnieniem powrotu zagrabionej ziemicy na łono Macierzy. Spadły z programu lekkie piosenki, jakie mieliśmy o tej godzinie usłyszeć. Nikt o nie nie pytał. Radiosłuchacz żył chwilą bieżącą.

W takich właśnie momentach znajduje radio możliwość wyjścia poza granice porządku dnia. I nawet nie przemówienia, nie rezolucje, które muszą przecież być z góry zredagowane, ani pieśni bojowe, do jakich zresztą przyzwyczajony jest mikrofon, stanowią istotę owej radiowej „improwizacji" — ale udział tej stutysięcznej rzeszy, wypowiadającej się odruchami.

Co odczuwa w takiej chwili radiosłuchacz? Jeżeli jest gorącego serca, to czuje się szczęśliwy, że może znajdować się duszą i uchem tam, gdzie się coś ważnego dzieje — jednoczy się z masą, krzyczy z nią, śpiewa, szaleje. Ale nie zawsze... Może większość ludzi — to bierni słuchacze, obserwatorzy. Dla nich staje się głośnik żywą gazetą, doskonałym informatorem, łącznikiem ze światem. I jedni i drudzy muszą jednak chyba wtedy dojść do wniosku, że radio z przedmiotu rozrywki i luksusu staje się artykułem koniecznej potrzeby — z roli przysmaku życiowego przechodzi do roli chleba powszedniego.

Starszym słuchaczom stają w pamięci lata wojny. Przeżywało się wiele, nieraz z dnia na dzień, z godziny na godzinę — ale nie było, poza prasą, ciągłego pogotowia informacyjnego, nie było czynnika, któryby koncentrował nastroje, uświadamiał masowo, zagrzewał, podniecał, uspokajał, dodawał otuchy. Nie martwymi czcionkami, ale żywym głosem ludzkim — i nie nazajutrz, ale zaraz, natychmiast, na gorąco. Bywały i dni, a nawet całe tygodnie, jak w czasie lwowskich walk listopadowych, kiedy i prasa zamarła. Domy nasze były głuche, nieme, a jedyne wieści przynosiła nam „poczta pantoflowa", nieobliczalna w zasięgu plotka z ust do ust.

Trzeba przyznać, że Polskie Radio nie zaniedbuje tej roli, jakiej wymaga od niego dzień bieżący. Trzyma czujnie rękę na pulsie ważnych zdarzeń, żyje razem z nami. I jest czułym sejsmografem wstrząsów, jakie drgają w masach. Kiedy cisza i pokój panują nad światem, radio wraca do swego wyliczonego na sekundy programu...

Astr.

NIEMCY NIE GOTOWE DO WOJNY!

SENSACYJNA OPINIA „LE JOUR“ O SYTUACJI MATERIALNEJ III. RZESZY

Obecna sytuacja międzynarodowa jest powodem ogólnego zainteresowania się stosunkiem sił materialnych Niemiec do potęgi t. zw. wielkiej demokracji Zachodu.

Ciekawy artykuł na ten temat czytamy w paryskim „Le Jour-Echo de Paris“.

Niemcy szczerze pragną pokoju — pisze „Le Jour“ — ale pokój, którego by sobie życzyli, to „pax germanica“. Aby go narzucić sąsiadom, organizują armię potężną i niebezpieczną. Nadejdzie nieuchronnie dzień, w którym się pretensje niemieckie natkną na zranione poczucie godności własnej jakiegoś narodu.

Obyż Niemcy potrafiły w porę ocenić wartość i siłę swoich ewentualnych przeciwników, aby nie iść tą drogą, którą poszły w 1914 r. ku swojej zgubie. („Nie prowadzić nigdy wojny z Anglią“, — pisze Hitler w „Mein Kampf“).

Jak się w chwili obecnej, według ostatnich obliczeń, przedstawia siła militarna Niemiec? Zdaniem wszystkich obserwatorów, SIŁA TA JEST MNIEJSZA OD POTĘGI NIEMIEC CESARSKICH Z 1914 ROKU, KTÓRE MIMO WSZYSTKO PRZEGRAŁY WOJNĘ, ROZPOCZĘTĄ W NAJBARDZIEJ SPRZYJAJĄCYCH OKOLICZNOŚCIACH.

SYTUACJA FINANSOWA

Wprawdzie kwestia pieniędzy nigdy nie powstrzymała żadnego kraju od rozpoczęcia wojny, jednakże skarb III Rzeszy jest „za bardzo“ pusty. Niemcy Wilhelma II z wierzytelnością 27 miliardów marek w złocie za granicą były o wiele bogatsze. Bank Państwa posiadał wówczas 4 miliardy marek w obiegu i kredyt wcale poważny. Niemcy Hitlera są dłużnikiem zagranicy, zaś Bank Rzeszy posiada zaledwie 2 miliardy marek i żadnego kredytu.

Jedyny kredyt, na który może spekulować, jest nadzieja zwycięstwa... — Ale finanse międzynarodowe czuwają.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE

W latach 1933—34 Niemcy mieli nadzieję, że wygrają batalię agrarną, ale rezultaty tych dwu lat nie utrzymały się. III Rzesza konsumuje 20—30 procent więcej niż produkuje. Ponadto ma na głowie Austrię, której produkcja rolna, zbyt rozprószona, pozostaje o wiele poniżej poziomu zapotrzebowania. Niemcy jednak, z właściwą sobie energią zaatakowały oba problemy: tworzenie magazynów (stocks), oraz konsumcję. Zapasy dotyczą konserw mięsnych, rybnych, tłuszczów i cukru.

Jeśli chodzi o konsumcję, to ludności niemieckiej od dawna nie obce są karty chlebowe i wszelkie możliwe ograniczenia, aż do jednego dnia w tygodniu, w którym gotuje sie na obiad tylko jedno danie (Eintopfgericht).

W PRZEMYŚLE

Produkcja węgla pozostała bez zmiany: 190 milionów ton w roku 1913, 200 milionów ton w 1937. Lignitu w 1913 — 87 miln. ton, w 1937 — 203 miliony.

Ażeby jednak ocenić wytrzymałośc przemysłową kraju, trzeba przede wszystkm znać jego produkcję rudy żelaznej i stali. Oto interesujące mapki, dające obraz tych produkcji (w milionach ton) w poszczególnych państwach w r. 1937:

	Ruda żelazna	Stal
Francja	7.920	7.900
Anglia	8.650	13.200
Stany Zjedn.	37.200	50.300
Niemcy	16.000	19.850

Jeżeli jednak Niemcy mogły wyprodukować w 1937 r. 16 miln. ton żelaza i 19.850 miln. ton stali, to zawdzięczają ten fakt olbrzymiemu importowi surowców z zagranicy, w szczególności ze Szwacji, Francji i Algieru, same bowiem (z Austrią włącznie) produkują na całym swoim terytorium tylko 10 i pół miln. ton.

Na wypadek wojny, Niemcy mogłyby liczyć tylko na swoje własne minerały i na import szwedzki to jest 20 miln. ton, podczas gdy minimum ich zapotrzebowania wynosi 30 milionów ton. W razie wojny w 1938 r., Niemcy miałyby zapasów żelaza i stali na przeciąg jednego roku, potem, W WYPADKU BLOKADY MORSKIEJ ODCZUŁYBY BRAK TYCH PRODUKTÓW.

Niemcy nie posiadają naturalnych źródeł naftowych, jednak dzięki swojemu geniuszowi wynalazczemu, potrafiły się częściowo uniezależnić od Anglosasów, przerabiając rocznie z 200 miljn. ton lignitu, 12 miljn. ton smarów, 2 miljn. ton benzyny i tyleż lekkiej nafty do motorów Diesla. Obecny zapas wynosi 2 miljn. ton. Brak Niemcom natomiast materiałów pędnych dla marynarki, które sprowadzają w ilości 500 000 ton rocznie.

ARMIA, LOTNICTWO, MARYNARKA

Niemiecka armia aktywna liczy 1,100.000 ludzi, podczas gdy 1914 roku liczyła tylko 750.000. Jednak oficerów jest dziś zaledwie 22.000, na potrzebną ilość 45.000, zatem brak ich okolo 23.000. Licząc się z tym, że szkoły oficerskie w Niemczech wypuszczają rocznie 6.000 oficerów, dochodzi się do wniosku, że ARMIA NIEMIECKA BĘDZIE PRZYGOTOWANA DOSTATECZNIE DO WOJNY DOPIERO W 1942 ROKU.

Co się tyczy rezerw, Niemcy hitlerowskie mogą zmobilizować 6 miljn. ludzi. Formacja oficerów rezerwy została rozpoczęta dopiero w 1935 roku i jest zadaniem na dłuższą metę.

III Rzesza posiada ponad 6.000 aparatów lotniczych, łącznie z turystycznymi i handlowymi, pilotów liczy 25 tysięcy, wyszkolonych pierwszorzędnie.

Marynarka niemiecka uzyska w 1942 r. tonaż 430.000 ton nowych i silnych okrętów. Błędem strategicznym jest brak dalekich baz lotniczych, jako że Niemcy nie mają żadnych kolonii

KONKLUZJE

Jak z powyższego wynika, Niemcy ryzykowałyby wiele, rozpoczynając w tej chwili wojnę. Pierwsze ich uderzenie, dzięki doskonałemu lotnictwu i słynnym łodziom podwodnym, mogłoby być straszne, jednak na dalszą metę zabrakłoby III Rzeszy tchu. Dlatego nie leży w interesie Niemiec angażowanie się w długotrwałą wojnę i rozumiejąc to Hitler, szuka nagłych, a krótkich uderzeń. Niemcy, słusznie ufają w siłę „szoku“, który prowokują.

Od siebie dodajemy, że z tej arcyciekawej opinii francuskiej wynika jasno, iż jeśli w konflikcie czeskim państwa „demokratyczne“ skapitulowały przed Niemcami — to nie ze słabości materialnej, lecz wskutek załamania moralnego, o czym piszemy w dzisiejszym artykule wstępnym.

———

Odznaczenia w policji w Stryju

Onegdaj odbyła się piękna uroczystość odznaczenia kilkunastu funkcjonariuszów P. P. w Stryju Brązowym Krzyżem Zasługi. Po przemówieniu o zasługach odznaczonych Pan Starosta mgr Harmata udekorował wszystkich w obecności Prokuratora S. O. Mücka, Wicestarosty mgra Hlasiewicza, sekretarza Wydziału Pow. mgra Sędzimira i innych.

Odznaczeni zostali: st. przod. Buszta, przod. Marzec, przod. Multarzyński, przod. Nawrocki, st. posterunkowi: Cieślak Jan, Cząstka Stanisław, Drab Henryk, Drożdżyński Stanisław, Hopszta Jan, Kęsy Jan, Kołodziejczyk Stanisław, Macewicz Jan, Regner Karol, Runge Walenty, Stecki Jan, Stolarek Ignacy, Żurawicz Bolesław.

———

Przegląd prasy

„Wielkie demokracje“ w impasie — Niedorzeczne pretensje francuskie wobec Polski — Kto chce, niech wierzy

„WIELKIE DEMOKRACJE“ W IMPASIE

„Kurier Poranny“ poddaje ostrej krytyce niekonsekwentną i małoduszną politykę Francji i Anglii, które nie zdobyły się ani na stanowczą obronę Czecho-Słowacji, ani też na uczciwe poparcie zasady samostanowienia narodów. „Kurier Poranny“ pisze:

„Demokracje Zachodu mogą mieć jedyną możliwość utrzymania swego prestiżu i ocalenia wiary w siebie, w wartość polityki wspólnej z nimi prowadzonej: to przyjęcie na siebie roli arbitrów w sporze o sprawiedliwy, odpowiadający dążeniom narodowościowym, układ stosunków na terenie, objętym dzisiejszymi granicami Czecho-Słowacji. Nie obniża prestiżu i znaczenia, gdy się staje rzecznikiem sprawiedliwej zasady i popiera wcielenie jej w życie, gdy się wywiera wpływ na usunięcie niesprawiedliwości, krzywd, powikłań, jakie wynikły w tym odcinku Europy. Ale nierówna miara w traktowaniu tych problemów, ograniczanie się do jednej tylko ich części, to nic innego, jak ustępowanie przed siłą, to rezygnacja z wszelkich zasad, to przegrana moralna, pociągająca za sobą nieobliczalne następstwa.

Zdobyć warunki trwałego pokoju w tej części Europy przez wprowadzenie w życie słusznej zasady, rozstrzygnąć problemat narodowościowy w Czecho-Słowacji w myśl słuszności i tą drogą uzyskać, między innymi, uniknięcie tej groźby dla powszechnego pokoju, jakiej Zachód się obawia, to mogłaby być rzecz wielka, spełnienie pewnej misji dziejowej. Ustąpić przed groźbą siły i w tym tylko zakresie, w jakim ta groźba bezpośrednio czuć się daje — to kapitulacja.

Świat cały w zdumieniu patrzy na to nieoczekiwane zjawisko kapitulacji, którego prosty, szary człowiek, nie mający możności wglądania za kulisy dyplomacji, zrozumieć nie może. Nie można wmówić mu, że dostrzeżony został jeden tylko odcinek problematu narodowościowego a w pozostałych swych częściach zagadnienie to pozostaje niewidoczne. Linia prostego i logicznego rozumowania musi prowadzić do dylematu: albo broni się zasady suwerenności i integralności Czecho-Słowacji, albo — jeśli się spostrzega, iż brak moralnych podstaw do utrzymywania tej zasady, jeśli się uważa, iż zlepek narodowościowy, jakim jest państwo czecho-słowackie utrzymać się nie da, trzeba stanąć całkowicie, bez ogródek na stanowisku uznania praw wszystkich narodowości, wchodzących w skład Czecho-Słowacji, do stanowienia o sobie.

Nie podobna zaś stać na gruncie tak daleko posuniętej względności zasad, by uznawać prawa jednych, zaprzeczając praw innych w zależności od tego, jak się szacuje siłę, stojącą poza plecami tych, którzy praw swych się domagają.

Obie wielkie demokracje Zachodu posiadały dotychczas wielki, niezaprzeczony kapitał moralny. Czy go jeszcze w tej chwili posiadają? Jest on poważnie zachwiany.

SKANDALICZNE PRETENSJE FRANCUSKIE WOBEC POLSKI

„Kurier Warszawski“ występuje z naganą wobec tych publicystów i polityków francuskich (de Kerillis i Frossard), którzy atakują Polskę za jej stanowisko w sprawie czeskiej:

Znana jest dobrze chyba we Francji postawa naszego pisma wobec tej wielkiej sojuszniczki. Postawa, pełna ufności w jej dobrą wolę, jaką tyle razy w tak ciężkich próbach, o których żadnemu uczciwemu człowiekowi nie wolno zapominać, wobec Polski czynnie manifestowała. To nas uprawnia do zwrócenia do niektórych Francuzów prostego pytania: Czy sądzą, iż naruszać granice wolno tylko w interesie ludności niemieckiej? Czy mniemają, że pozycja Francji się wzmocni, choćby moralnie, jeśli kosztem Czechosłowacji wzrośnie tylko Rzesza, a nie — sojusznik Francji? I czy nie sądzą, że takie stanowisko, jakie zajęli może jedynie dawać u nas podniętę dość odosobnionym dążeniom, które zrozumiały nieraz wywoływały w Paryżu krytycyzm?

To też wierzymy, że chwila rozwagi przyniesie zrozumienie stanowiska Polski, stanowiska, w którym nie ma dziś żadnych wewnętrznych różnic! Jeśli zaś ktokolwiek miałby do Polski pretensje, że dziś dopiero wystąpiła z rewindykacjami, gdy Czechosłowacja jest w ciężkiej rozterce, niech weźmie pod uwagę, że to właśnie specjalnie jeszcze świadczy o naszej dobrej woli. Nie chcieliśmy się zgłaszać, póki sprawa się ważyła. Uznaliśmy za możliwe wystąpić o zmianę granicy dopiero wówczas, gdy to uznały już za możliwe w stosunku do Niemiec — Francja i Anglia.

Pretensje francuskie wobec Polski są niesłychanym skandalem politycznym. Naród, zdradzający tchórzliwie swego czeskiego sojusznika w najtragiczniejszej sytuacji, nie ma prawa moralnego robić zarzutów Polsce, której stosunek do Czecho-Słowacji musiał być wrogi od chwili, gdy Czesi zagrabili podstępnie Śląsk Zaolzański.

KTO CHCE, NIECH WIERZY

Publicysta wileńskiego „Słowa“ w najpoważniejszych momentach odgrywa rolę komicznych postaci z dramatów Szekspira. Oto w chwili, gdy tragedia Czecho-Słowacji wywołuje zasadnicze refleksje nad błędami polityki zagranicznej Czech i nad całkowicie odmienną polityką polską, p. Mackiewicz odkrył światu tajemnicę ojcostwa naszej polityki zagranicznej w stosunku do Niemiec:

Ojcem tej zasady — pisze — jest nie p. Beck, który prowadził politykę z początku wręcz przeciwną, lecz publicystyka polska: p. Władysław Studnicki, p. Bocheński, wreszcie ja — i to, że glosy tej publicystyki dostały się do kanclerza Hitlera i że — jak to mi opowiadano z ust dosyć miarodajnych — wywołały one u kanclerza Hitlera chęć porozumienia się z Polską ujawniona w dniu 2 maja 1933.

Kto chce — niech wierzy, ale takich naiwnych znajdzie się zapewne niewielu. (int.)

Polacy z Czech muszą wrócić do Macierzy!

Walka Polski o prawie ćwierć milionowy odłam Narodu za Olzą ma swoją historię. Od czasu zrabowania nam tej odwiecznie polskiej ziemi w roku 1920 i chwilowego zaniechania dążeń rewindykacyjnych przez Polskę, w społeczeństwie naszym zaistniało poczucie krzywdy, podniecane i gruntowane na przestrzeni 20 lat przez brutalne wynaradawianie naszych braci po drugiej stronie Olzy przez Czechów, ufnych w pomoc demokracji Zachodu.

Wszyscy znamy rozwój konfliktu niemiecko - czeskiego. Sudety przypadną Rzeszy — to już jest przesądzone. Ale jak na przestrzeni całych ostatnich 20 lat, tak i teraz ani Czesi, ani demokratyczne mocarstwa zachodnie znów nie widzą polskiej ludności, mieszkającej zwartą ławą za Olzą, na Spiszu i Orawie. Od Polski żąda się natomiast zagwarantowania nowych granic Czechosłowacji. Czy jest do pomyślenia, byśmy zostawili wszystkich Polaków za Olzą na pastwę rozwydrzonej i rozhisteryzowanej ostatnimi wypadkami i poniesioną klęską czeskiej soldateski?

Naród polski nawet myśli o tym dopuścić nie może. Żąda powrotu Śląska zaolzańskiego do Macierzy. Wola jego musi być uszanowana. Fala żywiołowych, wielotysięcznych manifestacyj w Polsce nie jest czymś sztucznym, nie jest rozhuśtaną, jak chce prasa francuska, antyczeską hecą. To zdrowy odruch społeczeństwa na straszliwy ucisk kilkuset tysięcy Polaków, dlatego tylko, że są Polakami.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, od chwili swego powstania mobilizował opinię publiczną w tej sprawie i wskazywał na zbliżającą się chwilę rozwiązania problemu. Obóz Zjednoczenia Narodowego postawił zasadę, że zbliżające się wypadki nie rozegrają się wbrew woli i wbrew interesom Państwa Polskiego.

Jeszcze miesiąc temu, bo w dniu 15 sierpnia podczas obchodów Święta Żołnierza Polskiego w Małopolsce Wschodniej na wszystkich zebraniach i akademiach uchwalono rezolucję w sprawie Polaków za Olzą. Rzeczą niemożliwą byłoby przytoczyć wszystkie uchwalone rezolucje, niektóre jednak są tak charakterystyczne, nieomal uprzedzające wypadki obecne, że warto je przypomnieć.

Członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Jarosławiu uchwalili wówczas usilnie dążyć do pogłębienia braterskich węzłów, łączących członków Obozu z rzeszami Polaków za Olzą; poprzeć żądania Polaków zaolzańskich wysuwane w stosunku do rządu czeskiego; przy każdej sposobności przypominać młodszemu pokoleniu stosunek Czechosłowacji do Polski podczas wojny, a szczególnie zdradziecki cios zadany walczącemu Narodowi Polskiemu, przez który straciła Polska kraj zaolzański.

W Przemyślu, Niżankowicach i Dubiecku zgromadzone na rynkach rzesze członków Obozu uchwaliły zaprotestować z całą stanowczością przeciwko antypolskiej polityce stosowanej za Olzą, wyrażając zarazem pewność, że najwyższe władze naszego Państwa nie zechcą żadną miarą dopuścić, by zatriumfował ucisk i bezprawie nad przyrodzonymi uprawnieniami ludności polskiej, żyjącej na własnym terenie etnograficznym w granicach Czechosłowacji. „W imię honoru Narodu — głosiła ta rezolucja — w imię szlachetnej dumy Państwa, żądamy położenia kresu stosunkom panującym za Olzą, a godzącym w godność Narodu i powagę naszego Państwa".

Rawa Ruska uchwaliła na zebraniu członków O. Z. N. przesłać serdeczne pozdrowienia i podziw braciom z za Olzy za zdecydowaną walkę w obronie narodowego charakteru społeczeństwa polskiego za Olzą. Na każde wezwanie zebrani gotowi są czynnie poprzeć ich bohaterskie zmagania o utrzymanie praw narodowych.

A oto wyjątek z rezolucji Obwodu tarnobrzeskiego OZN: „zebrani wzywają władze Obozu Zjednoczenia Narodowego do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków u czynników miarodajnych, by położyły kres prześladowaniu braci za Olzą.

Oczywiście nie pozostają w tyle i inne Obwody OZN Okręgu Lwowskiego, sam Lwów zaś na olbrzymiej akademii w Teatrze Wielkim po przemówieniu sekretarza Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego mjr. dypl. Domonia, takie zajął stanowisko, wypowiadając się w imieniu całej Małopolski Wsch.: „Lwów — miasto Orląt, odznaczony najwyższym orderem wojennym „Virtuti Militari", manifestujący z okazji radosnej uroczystości rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad Rosją, komunizmem i tymi, którzy Rosji wtedy bezpośrednio lub pośrednio pomagali, przysyła Polakom będącym w niewoli czeskiej swoje braterskie pozdrowienia, oraz gorące i serdeczne życzenia wytrwania w walce o ich słuszne prawa, a zarazem solennie zapewnia w imieniu całej Małopolski Wschodniej, że w razie potrzeby możecie bracia na nas liczyć tak zresztą jak możecie liczyć na czynną nawet pomoc całego Narodu Polskiego".

A po miesiącu na rynku lwowskim znów zebrały się wielotysięczne tłumy i po przemówieniu wiceprezesa Obozu Zjednoczenia Narodowego dra Bronisława Wojciechowskiego uchwaliły słowa pokrzepienia i otuchy rodakom zza Olzy, oraz apel do najwyższych Władz i Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego Narodu Polskiego, domagając się podjęcia kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość, i by Śląsk Zaolzański, Spisz i Orawa zostały bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócone.

Od chwili zaostrzenia konfliktu czesko-niemieckiego i zgłoszenia pretensji Polski uzasadnionych i historycznie i etnograficznie do Śląska Zaolzańskiego we wszystkich Obwodach Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Lwowskiego odbywają się bezustannie masowe manifestacje za natychmiastowym przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego, Spisza i Orawy do Polski.

* * *

Pod wpływem wielkich wydarzeń na arenie dziejów, wydarzeń dotyczących pośrednio czy też bezpośrednio Polski, dokonuje się błyskawiczne zjednoczenie całego Narodu. Tak było w pamiętnych dniach likwidacji konfliktu z Litwą, tak jest i obecnie.

Jakże żywą, atrakcyjną i nad wyraz konieczną jest idea konsolidacji Narodu reprezentowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, jeśli na tak krótkiej przestrzeni czasu dochodzi dwukrotnie do rzeczywistego zjednoczenia serc i umysłów i poddania ich pod jednolite kierownictwo Interesu Narodu i Państwa.

Zjednoczenie to dokonywujące się w naszych oczach warunkuje spełnienie żądań Polski. Śląsk zaolzański, Karwiną, Spisz i Orawa muszą wrócić do Macierzy!

A jednomyślność i zgoda zjednoczonych Polaków za Olzą niech będą przykładem dla całego naszego Narodu!

DZIEŃ GOSPODARCZY

Posiedzenie Zarządu Lw. Towarzystwa Rolniczego

W dniu 17 września odbyło się posiedzenie Zarządu L. T. R., któremu przewodniczył p. Ludwik Myszkowski.

W części sprawozdawczej dyr. Wł. Skut przedstawił sprawozdanie z reorganizacji Towarzystwa. W Województwie lwowskim zarejestrowano na zasadzie nowego statutu 734 Kółek rolniczych; w stanisławowskim — 141; w tarnopolskim - - 541; ogółem przerejestrowano 1416 Kółek rolniczych na istniejące 1955, co stanowi 72.4 proc. O. T. R. zostały zreorganizowane z wyjątkiem jednego powiatu. Obecnie odbywają się wybory władz powiatowych według zasad nowego statutu. W związku z reorganizacją poprawił się znacznie w ubiegłym roku budżeto wym wpływ składek członkowskich. Za rok 1937/38 składki te dały do Centrali 21.263 zł.

Oddzielną dziedzinę pracy organizacyjnej L. T. R. stanowią sklepy Kółek rolniczych. Rok sprawozdawczy zaznaczył duże nasilenie w tej mierze. Cyfry dotyczące rozwoju akcji sklepowej, znane są naszym czytelnikom, to też tylko dla przypomnienia podajemy, że w dniu 31 marca bieżącego roku czynnych było 1229 sklepów w zarządzie własnym i tylko 62 sklepy w dzierżawie. Ilość członków udziałowców wynosi ponad 28.000, wartość udziałów 229.000 zł., fundusze rezerwowe 1,728.000, utargi 13,898.000 zł. — a nadwyżka bilansowa 444.000 zł.

Rozbudowa placówek handlowych, pociąga za sobą konieczność ich pomieszczenia. L. T. R. przeto zamierza podjąć akcję budowy domów i magazynów. Na zebraniu w dniu 17 b. m. Zarząd uchwalił kupno placu i budowę domu rolniczego w Tarnopolu. Dom ten pomieści 16 sklepów polskich, szereg spółdzielni, szkołę a wreszcie biura oddziału tarnopolskiego P. T. R. i t. d. Również Zarząd przyjął do wiadomości wykonanie uchwały poprzednich zebrań o zakupie Ośrodka „Tyśmieniczany", przeznaczonego na Uniwersytet Ludowy im. Józefa Ciemnołońskiego.

Z innych prac organizacyjnych Zarząd uchwalił drobne zmiany w statucie Związku pszczelarskiego i Związku hodowców.

Wreszcie Zarząd zaopiniował projekt ustawy o paszach treściwych, wypowiadając się w tym kierunku, by nadzór nad obrotem miały Izby Rolnicze, a nie władze administracyjne.

W wolnych wnioskach p. Tepper zwraca uwagę na fałszywe informowanie opinii przez prasę o wysokich urodzajach, co przyczynia się pośrednio do zniżki cen, a p. Kołodziej informuje, że w wielu miejscowościach nie uruchomiono dotychczas kredytów zastawnych.

Polacy za Olzą nie mają szkoły rolniczej

Polska ludność rolnicza na Śląsku za Olzą, żyjąca na tej ziemi od dziada pradziada, mimo wieloletnich zabiegów nie uzyskała dotąd ani jednej szkoły rolniczej. Stan ten jest tym bardziej krzywdzący, że Polacy stanowią na Zaolziu zdecydowaną większość, gdy tymczasem istnieją tam tylko szkoły obce, które są nie tyle ogniskami oświaty rolniczej, ile środkiem do wynaradawiania Polaków.

Więcej niż połowę górników cudzoziemskich we Francji stanowią Polacy

W górnictwie francuskim zatrudniona jest, jak wiadomo, bardzo duża ilość cudzoziemców, jest ich aż 136.000 wobec 219.000 górników Francuzów. Pierwsze miejsce wśród górników cudzoziemców zajmują Polacy w liczbie ponad 70.000. Liczba ta w okresie największego nasilenia polskiej emigracji zarobkowej do Francji była jeszcze większa, zmniejszyła się w okresie masowej reemigracji przed paru laty. Dorobek polskiego górnika we Francji podkreślany był niejednokrotnie przez samych Francuzów i stawiany jako wzór. Szczególnie wielkie zasługi miało wychodztwo polskie przy odbudowaniu zniszczonych w czasie wojny światowej kopalń francuskich.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 września.

Dewizy: Belgia 89.63, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 285.36, Kopenhaga 113.60, Londyn 25.46, N. Jork 530 3/8, kabel 530 1/2, Oslo 127.92, Paryż 14.29, Praga 18.21, Sztokholm 131.36, Zurych 120.00, Włochy 27.91, Helsingfors 11.24, Montreal 528, Tel Aviv 25.46.

Tendencja słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.60, dolary amer. 528 1/2, dol. kan. 526, floreny hol. 285.10, franki franc. 14.27, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 25.44, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kor. duńskie 113.35, kor. norw. 127.60, kor. szwdz. 131.05, liry wł. 19.50, marki fin. 11.00, marki srebrne 83.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 64.25, 3 inwest. 1 em. 82.50, serie 92.00, 2 em. 83.00, serie nei not., 4 premj. dolarowa 42.00, 4 konsolidacyjna 65.50.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 125.00, Cukier 37.75 — 37.50 — 37.75, Węgiel 34.25 — 34.75, Lilpop 83.50 — 85.50 — 85.25, Modrzejów 18.38 — 18.50, Ostrowiec 61.00, Starachowice 42.00 — 41.75.

Tendencja słabsza z wyjątkiem Banku Polskiego.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 23 września. N. Jork 480 9/16, Paryż 178.53, Mediolan 91.35, Bruksela 28.51, Zurych 21.23 1/4. Amsterdam 892 1/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 3/4, Berlin 12.04 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 23. września. N. Jork 37.14, Londyn 178.50, Mediolan 196.00, Belgia 626 1/8, Zurych 840.50, Amsterdam 2001.00; Berlin 14.88.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. września. N. Jork 442, Londyn 21.23 1/2, Paryż 11.89 1/2, Mediolan 23.25, Bruksela 74.47 1/2, Amsterdam 238.05, Oslo 106.70, Kopenhaga 94.80, Praga 15.15, Berlin 176.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 23 września.

Żyto I. stand. 14.50—14.75, II. stand 13.75—14, owies II. stand. 14.25—14.50 mąka żytnia razowa 19—19.50.

Pszenica obrót 691 ton, tend. spokojna żyto 174, tend. chwiejna, jęczmień 197 tend. spok., owies 82, tend. spokojna.

Obrót ogólny 2602 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 23 września.

Płacono za akcje Chodorów 100 zł. — 100.50. — Tendencja spokojna.

Wiadomości BIEŻĄCE

24 września | **Sobota**

Gerarda

Jutro: Władysława

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota 24. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 25. IX. o 4 „Wilki w nocy", o 8 „Jan".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Ostatnia salwa i Parada gwiazd Warszawy.
CASINO: Drapieżne maleństwo.
CHIMERA: Dziewczątko z Variete.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Halka i Dziewczęta z Nowolipek.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Książę i żebrak.
MIRAŻ: Pani Minister tańczy.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Wesoły włóczęga.
RIALTO: Ślepy zaułek.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: As kier i rewia.
ŚWIT: Bezdomni i Rycerze stepu.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Szef wywiadu i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Wojna Światowa" z lat 1914—1918.

POLACY!

Nadszedł czas, kiedy cały Naród Polski musi rzucić swą wolę na szalę dziejowych wypadków.

Polska nie ścierpi już dłużej, aby tuż za naszą granicą zwarta masa Polaków, zamieszkałych na rdzenniej polskiej ziemi, była prześladowana i znosiła jarzmo obcego panowania.

Żądamy powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy!

Ta wiecznie piastowska ziemia, podstępnie nam wydarta w chwili, kiedy oddziały nasze ruszyły ze Śląska na obronę Lwowa, dotychczas pozostaje pod czeską okupacją. Nie pomógł bohaterski wysiłek ludu śląskiego mimo obficie przelanej krwi polskich górali i górników, którzy przez kilka tygodni stawiali zacięty opór czeskiemu najeźdźcy. Wbrew woli ludności polskiej Zaolzia sprawiedliwości nie stało się zadość i ziemie te zostały włączone w granice sztucznego tworu, jakim jest republika praska. W okresie bowiem decydujących zmagań Polski o byt niepodległy i zaangażowania wszystkich sił w walce z czerwoną nawałą, idącą od wschodu, Czesi przeprowadzili podstępnie na terenie międzynarodowym uznanie gwałtu, zadanego ludowi śląskiemu.

Naród Polski, który przez 18 lat znosił bezprawia, dokonywane codziennie na naszych braciach z za Olzy, nigdy nie zrezygnował z praw do tej rdzennie polskiej ziemi. Dziś w obliczu rozgrywających się wypadków, stwierdzamy przed całym światem, że Śląsk Zaolzański jest rdzennie polski i musi wrócić do Rzeczypospolitej.

Nie chcieliśmy walki z narodem czeskim, ale dziś niech Czesi i cały świat wiedzą, że postawione żądanie popiera cały Naród Polski.

Młode pokolenie polskie, gotowe zawsze do walki o słuszne prawa i zjednoczenie wszystkich Polaków w granicach jednego Państwa, oddaje swoje siły do dyspozycji Naczelnego Wodza i Armii.

Młodzież polska ślubuje Braciom z za Olzy, że nie spocznie, aż zostaną obalone dzielące nas słupy graniczne.

Organizacje Młodzieży Polskiej zrzeszone w Służbie Młodych OZN.

Warszawa, wrzesień 1938 r.

Dni urzędowania Lwowsk. Izby Rzemieślniczej

W miesiącach letnich br. odbyły się na terenie Województwa lwowskiego dnie urzędowania Lwowskiej Izby Rzemieślniczej w Lesku, Chodorowie, Krośnie, Brzozowie, Rymanowie i Uhnowie.

W licznie obesłanych przez miejscowych rzemieślników zebraniach wzięli udział z ramienia Izby Rzemieślniczej Wiceprezes F. Hornung i dyrektor dr. A. Hamerski.

Na zebraniach tych omówiono między innymi sprawy organizacyjne, gospodarczo-zawodowe raz udzielono szeregu porad i wyjaśnień w sprawach złączonych z wykonywaniem zawodu.

Nowe mosty w jarze Dniestru i Seretu

Donosiliśmy już dwa dni temu, że w Zaleszczykach odbędzie się dnia 25 b. m. uroczyste otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego terytorium Polski i Rumunii. Odbudowanie mostu zostało dokonane wspólną pracą inżynierów i robotników polskich i rumuńskich. Na uroczystość otwarcia mostu wybierają się znakomite osobistości ze strony rumuńskiej, chcąc zadokumentować znaczenie tego aktu — ze strony polskiej spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz centralnych.

Równocześnie otrzymaliśmy zaproszenie na otwarcie drugiego mostu, na Serecie w Gródku. Poświęcenie odbędzie się w dniu 27 b. m. o godzinie 12-tej.

Most drogowy w Gródku ma duże znaczenie komunikacyjne i gospodarcze dla ludności południowo-wschodniej części powiatu oraz dla rozwoju ruchu turystycznego w jarze Dniestru i Seretu. Most zbudowany został własnymi funduszami Wydziału Powiatowego przy wybitnej pomocy ludności przez samorzutne i ofiarne wykonywanie świadczeń w naturze.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „JANA" I „WILKÓW W NOCY" W TEATRZE W. W sobotę o 8 wiecz. i w niedzielę o 4 popoł. dana będzie świetna komedia T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" z pp. M. Czajkowską, C. Niedźwiecką, G. Oranowską, St. Daczyńskim, R. Hierowskim i J. Leliwą w rolach głównych. — W niedzielę, 25 bm. o 8 w. daną będzie świetna komedia, ciesząca się niegasnącym powodzeniem pt. „Jan" pióra Bus-Fekete'go. — Znakomitą obsadę ról głównych tworzą pp.: Jadwiga Żmijewska, Greta Oranowska, oraz pp.: J. Guttner, R. Hierowski (rola tyt.), P. Peleński i T. Surowa. Będą to ostatnie przedstawienia tych dwóch wymienionych sztuk, gdyż schodzą już nieodwołalnie z repertuaru, ustępując miejsca nowej premierze sztuki Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". — Bilety w cenach znacznie zniżonych (od 25 gr. do zł. 2.80) do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki.

— INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE W. Dnia 29 września nastąpi otwarcie sezonu 1938/39 r. utworem Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu", ostatnio nagrodzonym jako najlepszy utwór sceniczny ubiegłego sezonu. Wielkie to widowisko, ujęte w pięć obrazów scenicznych przedstawia nam tak niedawną jeszcze rzeczywistość, pełną realnej siły, powiązaną nićmi żywego serdecznego uczucia. W widowisku tym przedstawią się publiczności nowi aktorzy: T. Suchecka, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, W. Klecki, T. Surowa. — Poza tym bierze udział około 20 aktorów doangażowanych i kilkudziesięciu komparsów. — Utwór przygotowują na scenę M. Szpakiewicz i M. Różański.

RADIO

— TRANSMISJE NIEDZIELNE W RADIO. Niedziela przyniesie w programie radiowym kilka transmisyj o różnorodnym charakterze, zarówno społecznym jak i sportowym. O godz. 18.15 do 19.50 nadane zostaną trzy transmisje: z uroczystości 15-lecia LOPP., z poświęcenia szkoły powszechnej w Chorzelach i ze Święta Kolejarzy w Radomiu. — O godz. 21.40 radiosłuchacze, którzy nie mogli być obecni na międzypaństwowym meczu piłkarskim, który rozegrał się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie pomiędzy Polską i Jugosławią o puchar króla Piotra II., będą mogli zapoznać się z jego przebiegiem w transmisji radiowej.

— MIECZYSŁAW FOGG I JANINA KAY-KUCZYŃSKA wystąpią w radio przed wyjazdem do Ameryki. W niedzielę o godz. 22.30 wystąpią przed mikrofonem Polskiego Radia śpiewaczka J. Kay-Kuczyska i M. Fogg. Będzie to ostatni koncert artystów przed wyjazdem do Ameryki. Program śpiewaków przyniesie miłe, nastrojowe i pełne sentymentu piosenki.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA OBRAZÓW Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (pl. Mariacki 9), której otwarcie nastąpi 25 bm., przedstawia się niezwykle interesująco zarówno ze względu na udział wybitnych indywidualności artystycznych, jak też rozmaitość tematów. St. Jakubowski z Krakowa, laureat Polskiej Akademii Umiejętności, wystąpi z wystawą zbiorową swych prac graficznych i emalii. Ciekawą indywidualność twórczą Norberta Strassbergera poznamy ze zbioru 30 prac (akwarel i rysunków). Krajobrazy Janiny Nowotnowej wnoszą do obrazu twórczości tej wybitnej artystki nowe i oryginalne rysy. — Wystawa ze wszech miar godna zwiedzenia spotka się niezawodnie z uznaniem miłośników sztuki.

— W POLSKIM TOWARZYSTWIE KRAJOZNAWCZYM w sobotę, 24 bm. o godz. 19 wygłosi odczyt prof. Seweryn Przybylski pt. „Z ziemi zwycięzcy spod Grunwaldu" — z wędrówki wzdłuż górnego Dunajca. Ziemia ta uświęcona śladami błogosławionej Kingi, kolebka zwycięzcy spod Grunwaldu — Mikołaja Zyndrama, siedziba Zawiszy Czarnego, jest słynnym z piękności zakątkiem naszego kraju, pełnym niknących już zabytków dawności. — Odczyt będzie ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 27 bm. wygłosi prof. J. Świtkowski w lokalu Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich 1 wykład pod tytułem „Czego żądamy od fotogramu wystawowego". Po wykładzie dyskusja. — Początek o godz. 19.30.

ZEBRANIA

— ZARZĄD ZW. PRACY OBYW. KOBIET przy pl. Akademickim 1. 2. II. p. zaprasza wszystkie członkinie do zjawienia się w poniedziałek, 26. bm. o godz. 18tej. Na porządku dziennym omówione będą bieżące sprawy wyborcze. (Obecność wszystkich członkiń konieczna).

RÓŻNE

— NACZELNY INST. AKCJI KATOLICKIEJ W POLSCE przestrzega przed zamawianiem książek i wpłacaniem gotówki na poczet zamówień niejakiemu p. Kazimierzowi Zygmańskiemu, porucznikowi w stanie spoczynku z Przemyśla, ul. Barska 2, gdyż nie posiada on uprawnień do akwizycji dla żadnego z wydawnictw katolickich. — Otrzymane poprzednio polecenia zostały unieważnione.

— ZARZĄD LIGI OCHRONY ZWIERZĄT we Lwowie zawiadamia, że 28 bm. o 8.30 odbędzie się w kościele św. Mikołaja Msza św. za spokój duszy śp. sędziego Kapeckiego, wicepr. Ligi — na które zaprasza członków LOZ. i przyjaciół Zmarłego.

— KSIĘGA „XV-LECIA LOPP.". Z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej została wydana pamiątkowa księga „XV-lecia LOPP.". — Wydawnictwo powyższe poza wartością pamiątkową daje szczegółowy obraz dorobku LOPP. w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej w powyższym okresie. Książka bogato ilustrowana, w pięknej oprawie, jest naprawdę cennym nabytkiem nie tylko dla bibliotek i osób zainteresowanych pracami LOPP., ale dla najszerszego ogółu czytającego społeczeństwa, tym bardziej, że cena książki jest bardzo przystępna. — Książki nabyć można tylko w Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P. we Lwowie przy ul. Podleskiego 1, w Obwodzie Miejskim LOPP przy ul. Akademickiej 24, — na terenie województwa lwowskiego u instruktorów rejonowych oplg. lub bezpośrednio w Zarządzie Głównym LOPP. w Warszawie, ul. Wierzbowa 9.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że w zrozumieniu trudności, na jakie natrafiają panie domu dysponujące niewykwalifikowanymi pomocnicami domowymi, Związek organizuje metodyczny kurs gotowania, pieczenia i przyrządzania potraw dla pomocnic domowych. Kurs obejmować będzie cykle: „Jarzyny" „Mięsa", „Drób", „Ryby" i „Ciasta". Ażeby umożliwić uczęszczanie na kursa zajętym pomocnicom domowym, nauczanie odbywać się będzie raz w tygodniu we wtorki popołudniu od 16 do 19-tej. Pierwszy cykl, 27 bm. — racjonalne przyrządzanie jarzyn, tak bardzo niedocenianych w jadłospisach a niezbędnych dla zdrowia. — Informacyj udziela Sekretariat Zw. Pań Domu, Batorego 38, telef. 110-02.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI WE LWOWIE. Wpisy na kursy języka francuskiego rozpoczęły się 22-go września br. w III. Państwowym Gimnazjum Lwów, ul. Batorego 5 od godz. 19—20. — Opłata miesięczna 5 zł., dla studentów 4 zł. 10406

— WPISY DO KONSERWATORIUM. Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-kulturalne im. Stefana Żeromskiego przejęło jako fundację Konserwatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, mieszczące się przy ul. Kopernika 9, a pozostające nadal pod kierownictwem znanej w całej Polsce z specjalnych metod nauczania p. Niementowskiej. Konserwatorium prowadzi naukę wszystkich działów i instrumentów pod kier. wybitnych sił fachowych: kurs śpiewu solowego i operowego — światowej sławy śpiewak i prof. Wł. Kaczmar, oraz b. primadonna opery petersburskiej L. Ułuchanowa — fortepian prof. Zb. Drzewiecki, kierownik kursu koncert. w Państw. Konserwatorium muz. w Warszawie, prof. Z. Ładomirski po powrocie z Paryża, oraz E. Steinberger, — skrzypce wybitny pedagog prof. J. Cetner. Kurs dramatyczny objął wybitny znawca teatru i znany krytyk prof. Cz. Krzyżanowski. Nauka odbywa się w centrali, Kopernika 9, oraz w czterech filiach: przy Jabłonowskich 6, Listopada 39, na Lewandówce przy Grunwaldzkiej, oraz w gmachu Sokoła IV. na Łyczakowie. Ponadto Konserwatorium posiada swoje oddziały w Chodorowie, Stryju i inne. Informacje i wpisy codziennie. Ceny dla dzieci członków Zjednoczenia Pol. Zw. Zawod. i Prac. Tow. Ośw.-kulturalnego zamiast zł. 18 i 15 — tylko zł. 10 miesięcznie. Wpisowe zł. 5, płatne w 5 ratach mies.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 21. 22, 24, 26, 28, 29 i 30 września 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagroże-

Za mało mamy megafonów

Sytuacja w polityce zagranicznej zmienia się z godziny na godzinę, wypadki pędzą w błyskawicznym tempie. Wiadomość aktualną w środę wieczorem, w czwartek rano złożyć już można do lamusa, bo nadeszły inne zupełnie nowe depesze. Każdy gorączkowo chwyta za gazetę, pilnuje godzin nadawania dziennika radiowego, chłonie w siebie informacje, płynące wartkim strumieniem po drutach agencyj telegraficznych i rozchodzące się w świat na falach eteru.

Lecz nie każdego stać na codzienne kupno kilku numerów gazet, a tym bardziej na sprawienie sobie odbiornika. Jak sobie radzą ci ludzie? Widzimy ich, jak wystają przed redakcjami dzienników i pilnie studiują rozlepione na tablicach stronice gazet. By posłuchać wiadomości z radia, idą do znajomych, lub do świetlic.

Jak wykazują dane statystyczne, na 350 tysięcy mieszkańców Lwowa więcej niż połowa, bo 177 tysięcy korzysta z własnych odbiorników. Z pozostałych 173 tysięcy, część słucha audycyj u krewnych, sąsiadów, w lokalach organizacyjnych. Lecz pozostaje jeszcze kilkadziesiąt tysięcy ludzi — i to najbiedniejszych — którzy nie mają prawie żadnej możności korzystania z radia.

Tak jest we Lwowie, mieście najbardziej zradiofonizowanym w Polsce. W innych miastach jest gorzej.

Jak temu zaradzić? Przecie w interesie całego społeczeństwa leży, aby każdy obywatel wiedział, co dzieje się na świecie, jakie stanowisko wobec rozgrywających się w Europie wypadków zajmuje Polska. Chodzi o to, by każde ważne wydarzenie w Polsce odbijało się echem w najdalszych nawet zakątkach kraju, by wszyscy brali udział w wielkiej pracy, jaką ma do spełnienia nasze społeczeństwo.

Za granicą rozwiązano to zagadnienie. Na placach i ulicach większych i mniejszych miast setki megafonów komunikują wielotysięcznym rzeszom wiadomości ważne dla całego narodu. Dzięki temu nie ma człowieka, któryby nie był ogarnięty potężnym, wspólnym prądem życia społecznego i państwowego.

U nas na terenie Małopolski Wschodniej megafonów jest bardzo mało. Przeważnie wypożycza się je, od wypadku do wypadku u nielicznych firm, które nimi rozporządzają. Przyklasnąć należy inicjatywie prezydenta m. Stanisławowa mgr Kotlarczuka, który dąży do tego, by miasto zakupiło instalację zmontowaną na samochodzie i kilka megafonów dla przedmieść. Projekt ten jest już w stadium realizacji.

Podobno i we Lwowie zarząd miasta opracowuje taki projekt. W innych miastach też myślą o tym, wszystko to jednak jest jeszcze w sferze projektów.

Oby te projekty jak najrychlej zostały zrealizowane.

———

15-lecie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

W dniach od 24 września do 1 października, odbędą się uroczystości 15-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Szczegółowy program uroczystości przedstawia się następująco:

25 września: Godz. 9 uroczysta Msza św. na intencję LOPP w Archikatedrze obrz. łać. Godz. 11: Poświęcenie ośrodka sportu spadochronowego okręgu wojew. LOPP na boisku I. L. W. C. K. S. Czarni, przy ulicy Stryjskiej. Godzina 13: Uroczystość wręczenia odznaczeń LOPP w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu. 30 września, godzina 20: Przedstawienie w Teatrze Wielkim „Gałązka rozmarynu“. 1-go października, godz. 16: Przedstawienie w Teatrze Wielkim „Jan“. 1 i 2 października: XII wojewódzki konkurs modeli latających i redukcyjnych na lotnisku w Skniłowie, oraz I Okręgowy Zjazd Opiekunów Kół Szkolnych L. O. P. P.

W ciągu 15 tygodnia LOPP, odbędzie się zbiórka publiczna, kwesta, loty propagandowe i t. d.

Z sali sądowej

Oskarżeni studenci nie stawili się w sądzie

(—) Z wiosną b. r. pobity został w czasie zajść na uniwersytecie lwowskim przez bojówkę endecką student Tadeusz Wójcikowski. Przeleżał on potem kilka tygodni w szpitalu, a ojciec jego, zasłużony działacz niepodległościowy, wystosował list otwarty do premiera Składkowskiego z prośbą o pomoc i ochronę dla syna.

Sprawców napadu nie ujęto, jednakże dwaj studenci, Wieczorek i Tomasiewicz, pociągnięci zostali do odpowiedzialności za niebezpieczne pogróżki.

We czwartek odbyć się miała przeciw nim rozprawa przed sądem grodzkim we Lwowie, jednakże oskarżeni, ani poszkodowani nie jawili się na nią. Wieczorek i Tomasiewicz przebywają jeszcze na wakacjach, a Wójcikowski przeniósł się na inny uniwersytet i nadesłał do sądu list z prośbą o przesłuchanie go w drodze rekwizycji, gdyż nie ma pieniędzy, by przybyć do Lwowa na rozprawę.

Sędzia Mazurkiewicz odroczył rozprawę w celu ponownego wezwania oskarżonych.

Kominiarz który przyniósł „szczęście“

(—) Żona podoficera Anna Koralowa szła pewnego dnia z 8-letnią córeczką ulicą Gosiewskiego. Mała Zosia, ujrzawszy kominiarza, chwyciła się za guzik i zawołała: „Mamusiu, z tej strony idzie kominiarz, a z tamtej biały koń, będzie szczęście!“.

Czeladnik kominiarski A. Maluch wcale nie ucieszył się tym radosnym powitaniem, ale wyraził Koralowej w ostrych słowach naganę, że pozwala dziecku wierzyć w głupie zabobony. Koralowa odpowiedziała w podobnym tonie, a towarzyszący kominiarzowi robotnik Siolarz pchnął silnie dziewczynkę, tak, że upadła na chodnik, rozbiła sobie głowę i złamała dwa palce u ręki.

Siolarz próbował uciec, ale przechodnie dognali go i oddali w ręce policji.

Rozprawa przeciw Siolarzowi, wyznaczona na piątek w sądzie grodzkim, została odroczona, gdyż oskarżony odbywa służbę wojskową.

Okazało się, że kominiarz miał rację, przecząc zabobonowi — nie przyniósł bowiem szczęścia ani Zosi, ani swemu towarzyszowi

Gdy zmarły nie może świadczyć...

(—) Zmarły nagle na ulicy przed trzema laty ś. p. Piotr Pagol, pozostawił po sobie realność i nieuporządkowane interesy. Wdowa po nim wiedziała, że mąż jej wielu osobom pożyczał pieniądze, ale nie mogła upominać się o zwrot długów, gdyż nie znalazła żadnych skryptów dłużnych, ani nawet nie znała nazwisk dłużników.

Jedna tylko sprawa była jej wiadoma, gdyż w przeddzień śmierci ś. p. Pagol powiedział żonie, że idzie do niejakiego Andrzeja Mochnara po odsetki po pożyczeniu mu 1.200 zł., po powrocie zaś opowiedział, że pieniędzy nie otrzymał. Mochnar jednak zobowiązał się oddać dług wraz z procentami w następnym tygodniu. W jakiś czas potem wdowa zażądała od Mochnara gotówki, a ten oświadczył, że całą sumę zwrócił już mężowi.

P. Pagolowa wniosła skargę do sądu, lecz dłużnik zeznał, że za zwrócony dług nie żądał od wierzyciela pokwitowania, gdyż przy otrzymaniu pożyczki nie dał mu też żadnego kwitu. Mochnar sprawę na razie wygrał, a zaskarżony o fałszywe zeznania, zwolniony został od winy i kary.

Wdowa jednakże znalazła wśród papierów, pozostałych po mężu bon na 1200 zł. podpisany przez Mochnara. Na skutek zgłoszonej przez prokuratora apelacji sąd apelacyjny skazał Mochnara dnia 23 b. m. na 8 miesięcy więzienia za fałszywe zeznania. P. Pagolowa zaś wniosła przeciw niemu skargę do sądu cywilnego o zwrot 1230 zł.

...na pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Sawicki Jan, naczeln. Wydz. Min. spraw wewn. — Warszawa. Ks. Lubomirski Marcin, wł. dóbr — Równe. Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn. Dr. Piątek Jan, dyr. Książn. „Atlas“ — Warszawa. Ks. Hohenlohe Aleksander, podchor. — Kowencin (Śląsk). Janota-Bzowski Tytus, wł. dóbr — maj. Boruszów. Osiński Jerzy, dziennikarz — Warszawa. Konopka Julian, dyr. dóbr — Sieniawa. Nowakowski Władysław, pilot — Dęblin. Dwernicki Władysław, wł. dóbr — Temeszów. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Russocki Zygmunt — wł. dóbr — Odrzechowa. Hawlik Jan, inż. — Rojatycze. Bartischan Leontyna, pryw. — Katowice. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Hr. Dzieduszycki Julian, wł. dóbr — Jezupol. Dr. Spitz Alfred, przem. — Zagórz. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Trzebie. Potok Izak, kupiec — Kraków. Chłapowski Alfred, podchor. — Beników. Morgenstern Halman, prokurent firmy — Warszawa. Krzyczyński Marian, prawnik — Warszawa. Erenreich Bernard, kupiec — Warszawa. Grzegorzewski Stanisław, urzędn. — Bydgoszcz. Sokołowski Józef, prokurent — Łódź. Biskupek Helena, absolw. USPH. — Dąbrowa Górn. Niemiecki Kazimierz, rotmistrz — Grudziądz. Kornbluth Józef, urzędnik — Kraków. Zaleski Adam, dyr. — Trembowla. Plejewski Kazimierz, dyr. — Ustrzyki Dolne. Mikołajewska Stanisława, urz. państw. — Poznań. Apanaski Leonid, wł. dóbr — Denysów. Jeloniewski Eug., pułk. — Warszawa. Dr. Żurkowski Józ. lek. — Grodziec. Mieciński Henryk, inspkt. firmy „Philips“ — Warszawa. Morawski Zbigniew — inż. — Radom. Ber Józef, kupiec — Warszawa.

KOMUNIKAT

Wobec olbrzymiego zainteresowania i spodziewanego tłoku w godzinach wieczornych, postanowiła Dyrekcja kinoteatru „ATLANTIC“ wyświetlać film „PRZYGODY ROBIN HOODA“ w niedzielę, dnia 25 bm. od godz. 12 w poł. bez przerwy. Zarazem uprasza Dyrekcja o przybywanie na początki seansów: 12 — 2 — 4 — 6— 8— 10.

KINOTEATR „ATLANTIC“

WŁAMYWACZE W SKLEPIE SPOŻYWCZYM

(a) Do sklepu z towarami spożywczymi, stanowiącego własność Jana Dubasa przy ul. Potockiego 102, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i zabrali większą ilość towarów wartości 330 zł.

Śmiertelny wypadek konduktora kolejowego

(a) Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym wieczorem za przystankiem kol. w Koniuszkach Siemianowskich, drugiej stacji od Sambora w kierunku Lwowa. Przy pociągu osobowym, który wieczorem wyjeżdża ze Lwowa do Sambora, pełnił służbę konduktor Franciszek Skaczyło, zamieszkały w Samborze. Gdy pociąg ruszył już z Koniuszek, konduktor skoczył na stopień i natknął się w tej chwili na jakąś kobietę, która usiłowała zeskoczyć ze stopnia. Konduktor usiłował ją powstrzymać, pociąg bowiem był już w pełnym biegu i wówczas kobieta ta odtrąciła go silnie, wobec czego Skaczyło upadł ze stopnia pod koła pociągu i doznał tak ciężkich obrażeń, iż po przewiezieniu do szpitala w Samborze, w kilka godzin zakończył życie. Liczył 47 lat i osierocił żonę i troje nieletnich dzieci, z których najstarszy 15-letni dostał się w ubiegłym roku na głównym dworcu we Lwowie pod koła parowozu i doznał zmiażdżenia nogi.

Aresztowanie rafinowanego oszusta sklepowego

(a) Zleciał z zachodu na żerowisko do Lwowa taki ptak, który ni sieje, ni orze a dostatnio żyje, dzięki rafinowanemu swemu sprytowi i nadzwyczajnemu tupetowi. Wobec nastawionych sieci w Poznaniu, Krakowie i Rzeszowie, ptak ten odleciał na wschód i osiadł we Lwowie. Jest nim Walenty Wysocki z Poznania, który dopuszcza się oszustw sklepowych w ten sposób, iż przybywa do sklepu celem zakupna jakichś drobnostek, a gdy zawsze wręcza kupcowi banknot 20- względnie 50-złotowy, w czasie wydawania reszty zgrabnym ruchem ukrywa pewną ilość złotych, jak wypadnie, po czym domaga się energicznie wyrównania braku, twierdząc, iż kupiec omylił się przy wypłacie reszty. Ten oszukańczy proceder przynosił sprytnemu oszustowi po kilkadziesiąt złotych dochodu dziennego. Wysockiemu powinęła się noga we Lwowie, gdzie go na ulicy przytrzymał wywiadowca i doprowadził do komisariatu. W czasie rewizji znaleziono w walizce Wysockiego wielką ilość tanich, drobnych towarów, które nabywał w sklepie i w ten sposób ułatwiał sobie oszukańczy proceder, uprawiany po sklepach. Rafinowany oszust odstawiony został do aresztów policyjnych.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Burszczyc, powiatu rudeckiego, Michała Dęba, którego postrzelił w okolicę kręgosłupa gajowy Filus, pełniący służbę w majątku bar. Brunickiego. — Dalej znalazł się na sali szpitalnej 9-letni Bolesław Wach (ul. Krasickich 9), który spadł z drzewa przy ul. Teatyńskiej i doznał złamania ręki.



„program radjowy“

SOBOTA, 24 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Kończymy tydzień — pogodna audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Chór kozaków dońskich — płyty. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.05 Lw. Wiad. gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.45 Lw. Wiadomości gosp. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 16.45 „Groteskowe obyczaje“ — felieton. — 17.00 Lw. Kasa Stefczyka na Sygniówce, pogad.



— 17.10 Lw. „Z albumu speakera“: „Montlac“ — Witkowskiego — płyty — z objaśn. C. Halskiego. — 17.45 Lw. „Echa sportowe“: „X. Obozy młodz. szkolnej“. — 17.55 Lw. „Hallo-Sport!“. — 18.00 „Nasz program“. — 18.10 Dawna muzyka. — 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza“. — 19.00 5 pieśni op. 51 J. Raffa. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 21.10 D. c. koncertu rozrywkowego. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 „Godzina niespodzianek“. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka“ — Lehara.

20.35 Bratisława. „Korsarz“ — opera Vojaczka.

21.00 Mediolan. „l'Arlesiana“ — opera Fr. Cilea.

21.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Wielkie imprezy sportowe w Przemyślu i Jarosławiu

Boiska sportowe Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Przemyślu, oraz Wojska Polskiego w Jarosławiu, w dzisiejszym i jutrzejszym dniu będą terenem szlachetnej walki czołowych lekkoatletek i asów bieżni polskiej, oraz reprezentantów Okręgu lwowskiego.

Dzisiaj o godzinie 15 w Przemyślu, w zawodach organizowanych przez Okręgowy Ośrodek W. F. wspólnie z Lwowskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym, startują internacjonałowie: Gąsowski (W. K. S. „Orlęta“ — Dęblin), Śliwak (Legia — Warszawa), Danowski (A. Z. S.), Haspel (A. Z. S. — Lwów), Niemiec (P. P. W. — Lwów), wielokrotni reprezentanci Okręgu: Korzeniowski (Pogoń — Lwów), Bieloński (Pogoń — Lwów), Orlewicz (Pogoń — Lwów), Drużbiak (Pogoń — Lwów), Jasiewicz (A. Z. S. — Lwów), Krzanowski (A. Z. S. — Lwów), Hoffman (A. Z. S. — Lwów), Jakowlew (Pogoń — Stryj), oraz zawodnicy z Rzeszowa, Łańcuta, Przeworska, Jarosławia, Radymna, Żurawicy, Mościsk i Przemyśla.

Nie mniej ciekawymi będą zawody w konkurencji kobiecej, które dzięki startowi około 25 lekkoatletek z Batiukówną (A. Z. S. — Lwów), Kremerówną (A. Z. S. — Lwów), Wójcicką (A. Z. S. — Lwów), Zendwalewicz (Sokół-Macierz — Lwów), Melnarowicz (Pancerni — Żurawica) na czele, stanowić będą doskonałą propagandę kobiecej lekkoatletyki.

Objęcie kierownictwa imprezy przez p. p. kpt. A. Mazura, mgr. Cenę Br., kpt. Karpińskiego Wł. i prof. Romańca M. gwarantuje odpowiedni jej poziom organizacyjny.

O ile dla Przemyśla impreza dzisiejsza jest pierwszą od kilku lat na tak wielką skalę, to Jarosław dzięki ogromnej ruchliwości sekcji A. Z. S-u, już po raz drugi w tym roku będzie miał możność oglądania elity polskich sportowców. Niepewnym niestety jest udział w Jarosławiu Gąsowskiego, który prawdopodobnie z Przemyśla będzie musiał wyjechać na niedzielę do Krakowa.

Jarosławska impreza będzie ujęta w imponujące ramy jubileuszu istnienia sekcji i kilkunastoletniego startu jarosławskich zawodników w barwach A.Z. S-u.

Kapituła odznaczeń Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, nadała dyplomy honorowe za zasługi położone około założenia sekcji i za stałą, życzliwą opiekę pp.: Dowódcy O. K. gener. bryg. **W. Scaevola - Wieczorkiewiczowi**, dowódcy piechoty dywizyjnej pułk. dypl. **Z. Trzaska - Durskiemu**, ppułk. dypl. **T. Sheybalowi**, kmdt. Okręgu X. Związku Strzeleckiego mjr. **St. Kopeciowi**, kpt. **Wł. Karpińskiemu** z Radymna, lekarzowi powiatowemu w Żydaczowie dr **E. Cenie.** Specjalny dyplom za dziesięcioletnią pracę na terenie sekcji i Centrali A. Z. S. Lwów, otrzyma prezes sekcji Jarosław, wybitny działacz akademicki z terenu Jarosławia mgr. **Bronisław Cena.**

Honorowe dyplomy za dziesięciolecie startów w barwach A. Z. S-u otrzymają: **J. Batiukówna, M. Haspel, mgr. H. Krzanowski.** Centralę A. Z. S-u reprezentować będzie prezes p. Orski Kazimierz.

Spodziewać się należy, że darzący ogromnymi sympatiami swą sekcję — Jarosław, weźmie gremialny udział w jubileuszowych zawodach A. Z. S-u.

(Bru. Paw.)

Z Kałusza

Zebranie szlachty zagrodowej

W Kałuszu odbyło się wielkie zebranie szlachty zagrodowej, na które licznie przybyli członkowie Związku Szlachty Zagrodowej. Na zebraniu tym ks. dziekan płk. Miodoński wygłosił referat p. t. „Stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej, a polska racja stanu“. W przemówieniu swoim ks. płk. Miodoński apelował do zebranych, by nie ustawali w pracy dla dobra Ojczyzny na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Z Jarosławia

Pokłady węgla w pow. jarosławskim będą eksploatowane

We wsi Widaczów, powiat Jarosław, podczas kopania studni natrafiono na głębokości 10 m. na złoża węgla kamiennego. Okazało się, że złoża te są pierwszorzędne. W powiecie jarosławskim znajdują się ponadto pokłady węgla kamiennego w gromadach: Jodłówka, Raczyna, Świebodna i Łopuszka, leżące wzdłuż jednego pasma górskiego. Próbki węgla kamiennego z Jodłówki były oddane do analizy w Londynie, która wypadła bardzo dodatnio. Ponieważ wsie, które posiadają pokłady węgla leżą w t. zw. trójkącie bezpieczeństwa, władze już w przyszłym roku mają uruchomić w tych miejscowościach kopalnie. Ostatnio tereny te zostały przez władze zabezpieczone i odtąd nie wolno prywatnym osobom czynić żadnych poszukiwań ani wierceń. W tych dniach podjęto wstępne prace celem ustalenia rozciągłości pokładów, a w najbliższych dniach przybędą z Katowic wiertacze, którzy dokonają koniecznych wierceń.

* * *

OPIEKA NAD ZABYTKAMI MIASTA JAROSŁAWIA. W Jarosławiu bawiła komisja konserwatorska ze Lwowa, która po przeprowadzonej inspekcji wydała zarządzenia, zapobiegające w przyszłości zeszpeceniu dzielnic starego Jarosławia i jego obiektów zabytkowych. Rejony zabytkowe, jak też poszczególne obiekty, zostały objęte opieką Urzędu konserwatorskiego we Lwowie. Ponadto komisja konserwatorska poleciła Zarządowi miejskiemu Jarosławia, aby kontynuował prace nad odkopaniem fundamentów i piwnic kościoła św. Michała z 1823 roku.

Z Żółkwi

Nowy starosta powiatu żółkiewskiego

Do Żółkwi przybył nowomianowany starosta powiatu żółkiewskiego, p. radca wojewódzki, Kazimierz Sługocki z inspektorem Starostwa Neumannem, celem objęcia urzędowania.

Z Przemyśla

Pracownicy miejscy na FON

W ramach akcji Pow. Komitetu Dozbrojenia Armii w Przemyślu na zebraniu odbytym pod przewodnictwem p. prezydenta miasta L. Chrzanowskiego, pracownicy Zarządu miejskiego i przedsiębiorstw miejskich uchwalili przez swych delegatów ufundować dla Armii jeden ciężki karabin maszynowy wraz z wyposażeniem i zaprzęgiem, ofiarując na ten cel 8 proc. swych poborów miesięcznych. Czyn ten świadczy dobitnie o wyrobieniu obywatelskim pracowników miejskich. Powinien on znaleźć jak najrychlej godnych naśladowców.

PRZED ZJAZDEM OBYWATELSKIM

Dn. 25 bm. odbędzie się w Przemyślu Zjazd Obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym będzie poruszany cały szereg zagadnień kulturalnych, gospodarczych i społecznych na terenie powiatu przemyskiego.

POSTRZELONY W LESIE

Buksa Aleksander, rolnik z Szchyń pow. Przemyśl, został postrzelony ciężko w obie nogi podczas dokonywania kradzieży drzewa w lesie. Postrzelił go prawdopodobnie tamtejszy strażnik leśny i w tej sprawie prowadzi dochodzenia Posterunek w Husakowie. (H. N.)

Ze Stanisławowa

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Zarząd i Komenda Oddziału Z. S. w Stanisławowie podjął — jako dalszy ciąg pracy nad młodzieżą, zamieszkującą teren działalności Oddziału — akcję półkolonii letniej tak dla Orląt swego Oddziału, jak też dla najbiedniejszej dziatwy, szczególnie rodziców bezrobotnych.

Działalność ta, zapoczątkowana przez prezesa Oddziału jeszcze w roku 1936 — a polegała ona wtedy na dożywianiu dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i pozaszkolnym, — została przekształcona w miesiącach letnich roku 1937 w półkolonię letnią. Półkolonia ta trwała przez cały okres wakacyjny t. j. od 1-go lipca do 31-go sierpnia 1938 r.

Dziatwa zgromadzona na tej półkolonii znalazła nader staranną opiekę, dobre odżywienie i miłą atmosferę, przepełnioną miłością Boga i Ojczyzny. Na czele półkolonii stał kierownik ob. Seltman Tadeusz, który miał do pomocy strzelczynie. Dzieci w wieku między 4 a 12 rokiem czuły się bardzo dobrze na półkolonii, o czym świadczył ich dobry wygląd i wesołość.

Ze Stryja

PRZYTRZYMANIE URZĘDNIKA POCZT. W MORSZYNIE

Na polecenie Prokuratora przytrzymany został przez organa policji w Morszynie urzędnik pocztowy kontraktowy Jan Hausberg, pod zarzutem przywłaszczenia kwoty 1.000 zł. w czasie swego urzędowania w Broszniowie.

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII W SOKOŁOWIE

Onegdaj odbyło się w Sokołowie zakończenie półkolonii zorganizowanej przez OZN. w Stryju. Akcją dożywiania objęto 79 dzieci, które przez 6 tygodni otrzymywały codziennie dwa posiłki. Zakończenie odbyło się w sali Akcji Katolickiej i przybyli na nią wszyscy mieszkańcy Sokołowa z pp. Hrabiostwem Dzieduszyckimi na czele.

Z Nowego Sącza

BUDOWA DRUGIEGO ZBIORNIKA I ELEKTROWNI WODNEJ NA DUNAJCU. W Czchowie 15 km poniżej Rożnowa rozpoczęte zostały

prace przy budowie nowego zbiornika i elektrowni wodnej. Ponieważ elektrownia w Rożnowie będzie miała charakter Zakładu szczytowego i będzie uruchomiona tylko przez kilka godzin dziennie, a odpływ wody ze zbiornika będzie minimalny, przez co wytworzyłyby się wahania w przepływie niekorzystne dla rolnictwa i żeglugi na Dunajcu i Wiśle, zbiornik w Czchowie t. zw. zbiornik wyrównawczy będzie miał za zadanie wypuszczanie zmagazynowanej wody równomiernie w ciągu doby. Zbiornik w Czchowie utworzy jezioro o powierzchni 400 ha, pojemności 15 milionów m sześć., a głębokości 18 m. Przy zaporze zbudowana zostanie elektrownia. Prace przygotowawcze prowadzone są w szybkim tempie tak, że jeszcze w bieżącym sezonie rozpoczęte zostaną prace przy budowie samego zbiornika i elektrowni. Ukończenie budowy zapory i elektrowni przewidziane jest na rok 1941.

Z Nadwórnej

ZJAZD KÓŁ SZLACHTY ZAGRODOWEJ. W Nadwórnej odbył się pierwszy powiatowy zjazd delegatów Kół Związku Szlachty Zagrodowej z terenu powiatu nadwórniańskiego. Na zjazd poza delegatami przybył prezes Głównego Zarządu Związku Szlachty Zagrodowej ks. pułkownik Miodoński, starosta p. Wolski i inspektor szkolny p. Choma. Po złożeniu sprawozdań z działalności poszczególnych Kół, ks. pułk. Miodoński wygłosił dwugodzinny referat p. t. „Znaczenie szlachty zagrodowej a polska racja stanu“.

LICEUM LEŚNE W DELATYNIE. W Delatynie, powiat Nadwórna, który jest jednym z największych ośrodków w Polsce handlu i przemysłu drzewnego, wkrótce rozpoczęta będzie budowa gmachu Liceum Leśnego.

Myśl stworzenia tego jedynego na ziemiach południowo wschodnich Liceum Leśnego wyszła od Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, która na ten cel wyasygnowała 60.000 zł. Gmach Liceum stanie na gruntach dawnej saliny państwowej.

Z Sokala

Pożegnanie kierownika szkoły w Zboiskach

Mieszkańcy gromady Zboiska żegnali onegdaj z wielkim żalem tamt. kier. szkoły p. Józefa Czerwca, przeniesionego do Siebieczowa. P. J. Czerwiec pracował w Zboiskach 13 lat ku wielkiemu zadowoleniu tamtejszych mieszkańców, zjednując sobie ogólne zaufanie. Za wszystkie trudy poniesione w długoletniej pracy nad wychowaniem dzieci, za aktywność na polu pracy społeczno-oświatowej, za liczne starania około dobra gromady, mieszkańcy Zboisk składają mu serdeczne podziękowania i życzą szczęścia na nowej placówce.

OGŁOSZENIA

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

RZADKA OKAZJA. Sprzedam sklep spożywczy dobrze prosperujący. Sambor Poste-restante „Wyjazd“. — 10415

SPRZEDAM pół realności przy ul. Rycerskiej 25 a. Wiadomość na miejscu. 10413

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 3322



SALONIK mahoniowy okazyjnie sprzedam. Obozowa 5, m. 6. — 10412



ZEGARKI, BIŻUTERIĘ, SREBRO po cenach konkurencyjnych poleca firma 10329 L. Rozwarzewski Lwów, Akademicka 2

PŁASZCZ STUDENCKI na lat 12—13, w dobrym stanie sprzedam. Zadwórzańska 74. 10411

SINGERA maszynę damską, — tanio sprzedam. Król. Jadwigi 6. m. 7. 10425

M I E S Z K A N I A

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY POKOJE komfort, od 1 października Zielona 29. 10389

POKÓJ kuchnia, zaraz do wynajęcia Lwów, Pasieczna 27, gospodarz. 10423

TRZY POKOJE kuchnia, komfort, ulica Tarnowskiego 10. Oglądać od 12—13. 10418

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 10416

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, słoneczne, ciepłe do wynajęcia, ul. Murarska 34. 10417

POKÓJ kawalerski półkomfort od gospodarza. Szeptyckich 5. 10409

PAŁAC DZIECKA Lwów, Rutowskiego 1 telefon 116-97 poleca w wielkim wyborze **płaszczyki, ubranka oraz mundury studenckie.** 3670

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołłątaja 1. Telefon 228-10. 3833

CZTEROPOKOJOWE słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p wynajmę zaraz Polakowi katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

DWUPOKOJOWE mieszkanie półkomfortowe 56 zł. Wronowskich 8. 10410

4 lub 5 POKOI z pełnym komfortem na pierwszym piętrze zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 26, dozorca. 10434

DO WYNAJĘCIA mieszkania dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne. wolne od podatku. Łyczakowska 31. 10433

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, pełny komfort, katolikom. Sobieskiego 32. 10429

DWUPOKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, balkon. Orląt 21, Łyczaków — zaraz. 10431

SZEŚCIOPOKOJOWE luksusowe mieszkanie słoneczne, śródmieście, do wynajęcia. Informacje: telefon 210-12. 10428

GARSONIERA nieumeblowana, nyża, łazienka, gaz, do wynajęcia. Sykstuska 46. 10427

MIESZKANIE czteropokojowe, balkon, komfort, I. piętro, Reymonta 1. Wiadomość tel. 284-60. 10408

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Obozowa 6 m. 1 od 15—18. 10405

K U P N O

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DROGERIĘ rentowną kupię. Zgłoszenia: Mgr. Sławomir Karwacki, — Liszki. 10481

KUPIĘ kryształową lampę ozdobną. Listy do Administracji pod „S. E. 27“. 10421

MOTOCYKL kupię. Podać cenę i markę. Listy do Admin. „Nauka okazja“. 10414

ŁÓŻECZKO dziecinne w dobrym stanie kupię. Listy Administr. pod „B. S“. 10424

MOTOCYKL nowoczesny, dobry, kupię za gotówkę. Listy Admin. pod „B. M. W.“ 10420

N A U K A

UWAGA MEDYCY! „Mózg i nerwy obwodowe“ Antoniego Kołodziejczyka podług Viligera do nabycia we wszystkich księgarniach. 10430

WOLNE POSADY

PRAWNIK organizator potrzebny dla zawodowej organizacji chrześcijańskiej. Listy do Admin. pod „Wybitny“. 10390

R Ó Ż N E

ZA PRZYJĘCIE na mieszkanie przypilnuję domu, pomoc w gospodarstwie i t. p. — Zgłoszenia w Administracji pod „Prawie bezdomna“. 10407

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10391

BEZPŁATNIE informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.